Notkowski, Andrzej

Rozwój ilościowy polskiej prasy prowincjonalnej w okresie Drugiej Rzeczypospolitej : charakterystyka statystyczna

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 13/4, 493-545

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

ANDRZEJ NOTKOWSKI

ROZWÓJ ILOŚCIOWY POLSKIEJ PRASY PROWINCJONALNEJ W OKRESIE DRUGIEJ RZECZYPOSPOLITEJ

CHARAKTERYSTYKA STATYSTYCZNA

Opracowanie niniejsze stanowi próbę przedstawienia niektórych tendencji rozwojowych polskiej prasy prowincjonalnej okresu Drugiej Rzeczypospolitej. Materiał, służący do analizy poruszanej problematyki, ujęty został w formę tabel i wykresów. Podano w nich bezwzględne liczby tytułów pism prowincjonalnych oraz wskaźniki tempa wzrostu i dynamiki wzrostu. Dla określenia miejsca i roli prasy prowincjonalnej na tle całości czasopiśmiennictwa krajowego, w kilku pierwszych tablicach przeprowadzone zostało porównanie liczby tytułów i wskaźników rozwojowych badanej prasy z odpowiednimi danymi dla kraju ogółem oraz prasy wielkich miast. Z kolei dla porównania stanu prasy w latach Drugiej Rzeczypospolitej ze stanem sprzed pierwszej wojny światowej w niektórych tablicach zamieszczono dane za 1914 r. Aby zachować porównywalność danych, w obliczeniach za 1914 r. uwzględniono tylko prasę wydawaną na obszarach ziem polskich odpowiadających terytorium niepodległej Rzeczypospolitej w ostatecznie ustalonych granicach z 1923 r. Taką samą zasadę przyjęto w tablicach w odniesieniu do lat 1918—1922.

W przypadku braku pełnych informacji, z czym autor miał do czynienia w części dotyczącej ruchu wydawnictw, zastosowano zamiast tablic formę zestawień. Opracowanie ma pewne luki chronologiczne, nie udało się bowiem odnaleźć żadnych materiałów źródłowych zawierających dane liczbowe o prasie prowincjonalnej za lata 1920—1921 i 1938—1939. Jeśli chodzi o przekrój terytorialny przedstawianego materiału statystycznego, w tablicach i wykresach mających charakter porównawczy zamieszczono dane ogólne dla całości prasy prowincjonalnej, zaś w dalszych tablicach, szczegółowych, za podstawową jednostkę podziału przyjęto województwo. Zamieszczone w niniejszym opracowaniu tablice, wykresy i zestawienia uwzględniają w zasadzie tylko prasę legalną, wydawaną w języku polskim, z wyłączeniem prasy wielkich miast. W przy-

padkach odstępstw od tej reguły, spowodowanych stanem źródeł, zostały poczynione odpowiednie uwagi. Ilość przypisów ograniczona została do minimum na korzyść informacji o źródłach, zamieszczonych przy każdej z tablic statystycznych.

Prezentację materiału statystycznego poprzedzić należy próbą bliższego określenia wielce niejasnego pojęcia „prasa prowincjonalna". Za podstawowe mierniki kwalifikacyjne uznano w niniejszym opracowaniu: 1) miejsce wydawania, 2) miejsce redagowania, 3) zasięg czytelniczy (obszar kolportażu), 4) treść danego pisma. Omówiony teraz zostanie kolejno każdy z tych elementów analizowanego pojęcia. Posługując się dwoma pierwszymi kryteriami geograficznymi za prasę prowincjonalną uznano tu pisma, które ukazywały się i były redagowane poza Warszawą, jako stolicą Państwa, oraz wielkimi miastami, utrzymującymi w omawianym okresie tradycyjną pozycję ośrodków makroregionalnych. Będą to, wraz z Warszawą zwane dalej ośrodkami centralnymi, następujące miasta: Łódź, Wilno, Poznań, Katowice, Kraków i Lwów. Każde z tych miast w okresie Drugiej Rzeczypospolitej stanowiło makroregionalne centrum życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego dominujące nad kilkoma województwami lub mniejszymi regionami. Ta nadrzędna pozycja ośrodków centralnych ma decydującą rolę przy trzecim kryterium geograficznym — zasięgu czytelniczym. Prasa, ukazująca się w Warszawie i sześciu innych miastach centralnych, w dużej części rozchodziła się w masowych ilościach na rozległych terenach poszczególnych grup województw, a w przypadku wielu tytułów także na obszarze całego kraju. Zaznaczyć tu jednak trzeba, że nie każde z siedmiu wymienionych miast masowo eksportowało swą prasę na prowincję już od samego początku okresu międzywojennego.

W momencie wyjściowym, tj. w 1918 r., grupę wielkich eksporterów prasy tworzyły Warszawa, Wilno, Poznań, Kraków i Lwów — miasta, które pozycję tę osiągnęły już przed 1914 r.

Łódź uważana była jeszcze wówczas powszechnie za lokalny ośrodek prasowy. Świadczy o tym choćby fakt, że przedstawiciele pism łódzkich brali udział w zjazdach prasy prowincjonalnej w 1919 r., sami określając w ten sposób miejsce swojego miasta na wydawniczej mapie Polski. Do 1924 r. stan łódzkiej prasy w języku polskim nie przekraczał liczby 20 tytułów. Były to pisma niewielkie i mało ekspansywne. Rozchodziły się tylko w niedalekich okolicach Łodzi, a dalej napotykały już silną konkurencję bardzo wtedy prężnej prasy najbliższych większych miast — Piotrkowa i Kalisza. Łódź osiągnęła pozycję makroregionalnego ośrodka wydawniczego dopiero w połowie lat dwudziestych, gdy kryzys lat powojennych (1920—1923) poważnie osłabił prasę sąsiednich ośrodków lokalnych, a w samej Łodzi powstały duże koncerny prasowe (wydaw-

nictwo Jana Stypułkowskiego i „Republika"). W opóźnieniu awansu Łodzi do rangi wielkiego centrum czasopiśmiennictwa decydującą rolę odegrały chyba następujące czynniki: szczególnie duże, na tle reszty b. zaboru rosyjskiego, wyniszczenie potencjału ekonomicznego i ludnościowego miasta podczas pierwszej wojny światowej; niepełny jeszcze rozwój miejscowej tradycji kulturalnej i stosunkowo niski poziom oświaty wśród szerokich mas mieszkańców (w 1921 r. najwyższy procent analfabetów w sześciu miastach pozastołecznych); brak własnej tradycji jako nadrzędnego ośrodka administracji państwowej — miastem wojewódzkim została Łódź dopiero w 1918 r., przedtem władze tego szczebla (gubernia) mieściły się w Piotrkowie.

Katowice, jeśli chodzi o ilość pism w języku polskim, stały w 1918 r. na równi z Łodzią, a poziom wielkiego ośrodka prasowego osiągnęły również w połowie lat dwudziestych. Podkreślić jednak trzeba, że nieporównanie przewyższały Łódź pod względem kulturalno-oświatowym, a także były przed pierwszą wojną znacznie większym ośrodkiem wydawniczym (w 1914 r. Łódź miała 13 pism polskich, Katowice — 29). O późnym awansie Katowic do czołówki wydawniczej Drugiej Rzeczypospolitej przesądziły mimo to przyczyny częściowo podobne, jak w przypadku Łodzi. Do 1918 r., za czasów zaboru pruskiego, Katowice w dzielnicowej skali Górnego Śląska miały raczej drugorzędne znaczenie administracyjne i kulturalne. Siedzibą władz rejencji górnośląskiej było Opole, stanowiące także centrum miejscowego życia polskiego. Najsilniejszy ośrodek prasy polskiej w tej dzielnicy znajdował się w bezpośrednio z Katowicami sąsiadującym Bytomiu (siedziba koncernu wydawniczego „Katolik"). Trudności lat wojny światowej i toczące się bezpośrednio po wojnie walki z Niemcami o przyłączenie Górnego Śląska do Polski spowodowały poważne wyniszczenie prasy katowickiej — jej stan ilościowy w 1922 r. był co najmniej o ⅔ niższy niż w 1914 r. Po ustabilizowaniu się sytuacji politycznej (w 1921 r.) pozycja Katowic w stosunku do okresu przedwojennego radykalnie się zmieniła. Miasto stało się siedzibą władz autonomicznego województwa obejmującego tereny przyznanej Polsce części Górnego Śląska. W zasięgu jego oddziaływania politycznego, gospodarczego i kulturalnego znalazły się również zachodnie obszary województw kieleckiego i krakowskiego (Częstochowa, Zagłębie Dąbrowskie, okolice Oświęcimia). Bardzo istotne dla rozwoju Katowic jako wielkiego ośrodka prasowego było pozostanie Bytomia w granicach Niemiec. Odpadł również drugi potencjalny konkurent — Cieszyn, który z przedwojennego centrum prowincji — w okresie Drugiej Rzeczypospolitej — spadł do rangi niedużego, granicznego miasta powiatowego, odciętego przy tym od większości swojego dawnego zaplecza regionalnego (części b. Księstwa Cieszyńskiego przyznanej Czechosłowacji).

W połowie lat dwudziestych, gdy wyraźnie zaznaczyła się stabilizacja polityczna odrodzonego państwa i nadszedł kilkuletni okres dobrej koniunktury gospodarczej, grupa centralnych ośrodków prasowych ukształtowała się już ostatecznie i skład jej do końca Drugiej Rzeczypospolitej nie uległ żadnym zmianom. Przez cały omawiany okres tylko wydawnictwa działające w tych miastach miały „monopol" na eksport prasy w skali makroregionalnej i ogólnokrajowej. Natomiast pisma wydawane poza ośrodkami centralnymi zasięg czytelnictwa miały ograniczony w zasadzie do jednego lub kilku powiatów, a co najwyżej jednego województwa. Rzecz oczywista nie były to granice sztywne — liczne pisma prowincjonalne wykraczały poza administracyjne obszary „swoich" powiatów czy województw, docierając na najbliższe tereny sąsiednie. Na prowincji można było także spotkać się ze zjawiskiem funkcjonowania pism o ponadregionalnym zasięgu czytelniczym (np. „Gazeta Grudziądzka" w Grudziądzu, „Moja Przyjaciółka" w Żninie, „Ateneum Kapłańskie" we Włocławku, „Rycerz Niepokalanej" i inne pisma klasztoru w Niepokalanowie koło Sochaczewa). W skali całego kraju były to jednak wypadki wyjątkowe. Z tego względu na obecnym etapie badań utrzymanie takich pism w tablicach statystycznych prasy prowincjonalnej nie deformuje obrazu ogólnych tendencji rozwoju ilościowego tej części prasy polskiej.

Wreszcie kryterium treści: sprowadza się ono do występowania związku tematyki danego pisma z wydarzeniami bieżącymi i problematyką obszaru kolportażu. Ze zjawiskiem tym mamy najczęściej do czynienia w prasie społeczno-polityczno-kulturalnej, organizacyjnej i urzędowej. W odniesieniu do periodyków fachowych, religijnych itp., w których czynnik powiązania tematyki z terenem występuje mniej wyraźnie, rolę jego spełnia świadome przeznaczenie tych pism przez wydawcę dla odbiorców na stosunkowo niewielkim terytorium regionalnym, często znajdujące swój wyraz w tytułach lub podtytułach pism.

Odpowiedzieć trzeba na pytanie, czy w ramach powyższych kryteriów kwalifikujących do prasy prowincjonalnej mieścić się będą terenowe mutacje dzienników, których główne wydania ukazywały się w miastach centralnych, a nawet niektórych największych prowincjonalnych ośrodkach prasowych (np. w Toruniu „Dzień Pomorski"). Jest to kwestia istotna, ponieważ od przełomu lat dwudziestych i trzydziestych mutacje na prowincji występowały coraz liczniej, a w ciągu kilku dalszych lat zjawisko to przybrało masowe rozmiary. Pod koniec omawianego okresu na niektórych terenach, zwłaszcza w Polsce centralnej (np. w całym województwie łódzkim), przestały w ogóle ukazywać się samodzielne dzienniki miejscowe. Zostały one całkowicie zastąpione przez mutacje. Nie od rzeczy będzie dodać, że w większości wypadków mutacje powstawały w oparciu o istniejące już prowincjonalne pisma lub zakłady graficzne.

Dla drobnych przedsiębiorstw prasowych, które utraciły zdolność do samodzielnej egzystencji (najczęściej wskutek trudności lat wielkiego kryzysu), wejście w zależność od silniejszego wydawnictwa zamiejscowego było ratunkiem od zupełnej ruiny. Ten właśnie czynnik zadecydował chyba przede wszystkim o tak szerokim rozpowszechnieniu się systemu mutacyjnego na prowincji w latach trzydziestych. Jak więc widzimy, zjawiska mutacji, już choćby ze względu na jego rozmiary ilościowe, nie można tu pominąć.

Autor uważa, że mutacje spełniały wymogi pozwalające na zaliczenie ich do prasy prowincjonalnej. Przemawiają za tym nie tylko kryteria formalne (mutacje jako miejsce wydania podawały miejscowość, dla której były przeznaczone), ale także stan faktyczny. Każda mutacja miała swą kolumnę miejscową, której redakcja jako oddział centrali mieściła się na terenie przeznaczenia pisma; na terenie tym kolumnę miejscową z reguły też drukowano. „Produkcja" kolumny lokalnej, zarówno w sensie całości dziennikarskiego przygotowania materiału, jak i w formie technicznej (druk), odbywała się zatem na miejscu. Mutacje miały typowy dla prasy prowincjonalnej zasięg czytelnictwa; a kolumny lokalne odpowiadały warunkom określonym wyżej jako kryterium związku treści z terenem przeznaczenia pisma. Tak więc mutacje niewątpliwie stanowiły przejaw aktywności wydawniczej ośrodków lokalnych. Różniły się natomiast od innych pism prowincjonalnych tym, że materiał informacyjno-publicystyczny, nie dotyczący bezpośrednio spraw danego terenu, produkowany był w zamiejscowej centrali, która sprawowała nadzór nad całością pisma. Rzecz jasna, że zależność oddziału terenowego od centrali sprowadzała się przede wszystkim do podporządkowania finansowego i politycznego, a sprawy typowo dziennikarskie należały już do kwestii drugorzędnych.

Pod pojęciem prasy prowincjonalnej w Polsce w latach 1918—1939 rozumieć będziemy zatem ogół pism periodycznych wyróżniających się następującymi właściwościami: 1) wydawane i redagowane (w formie pism samoistnych lub mutacji z działem lokalnym) poza stolicą i sześciu wielkimi miastami wojewódzkimi tradycyjnie uważanymi ze względu na swe znaczenie za ośrodki makroregionalne kraju; 2) mające zasięg czytelnictwa ograniczony do stosunkowo niewielkiego terenu regionalnego (powiat, kilka powiatów, pojedyncze województwo); 3) związane ze swym obszarem czytelnictwa zawartością tematyczną bądź też świadomym przeznaczeniem dla zamieszkałych na tym terenie odbiorców. Niezbędnym warunkiem zaliczenia danego pisma do prasy prowincjonalnej jest wspólne występowanie wymienionych tu cech[1].

[1] Uściślenie pojęcia „prasa prowincjonalna" w niniejszym opracowaniu odbiega nieco od postulatów J. Myślińskiego sformułowanych w referacie *Uwagi o pol-*

Przedstawiona wyżej definicja prasy prowincjonalnej ma charakter ogólny. W niniejszym opracowaniu stan badań nie pozwala na użycie przy analizie statystycznej wszystkich elementów tej definicji. Praktycznie wzięto pod uwagę tylko miejsce wydania wydrukowane w winiecie danego pisma, a więc podstawowe kryterium, którym kierował się GUS sporządzając tablice prasy w przekroju terytorialnym. Do statystyk trafiły w ten sposób wydawane na prowincji pisma o zasięgu ponadregionalnym. Jak stwierdziliśmy wyżej, nie powoduje to jednak zniekształcenia badanych tu zjawisk rozwoju prasy prowincjonalnej.

Podjęcie badań nad prasą prowincjonalną uzasadnione jest specyficzną rolą, jaką odgrywała ona w strukturze prasy krajowej. Dla istnienia prasy prowincjonalnej podstawowe znaczenie miał fakt, że w swym serwisie informacyjno-publicystycznym sięgała ona do wydarzeń i przykładów znajdujących się w polu bezpośredniego widzenia odbiorców, odwo-

skiej prasie prowincjonalnej od połowy XIX wieku. Autor ten stwierdza, że „w okresie międzywojennym nie można do prasy prowincjonalnej zaliczyć większości dzienników i czasopism ukazujących się w miastach wojewódzkich. W grę wchodzić będą raczej czasopisma wydawane w miastach powiatowych i innych" oraz wyklucza z prasy prowincjonalnej czasopisma urzędowe, które jego zdaniem „wprawdzie były ściśle związane z poszczególnymi powiatami, jednak ze względu na treść nie kwalifikują się do rzędu czasopism regionalnych". J. Myśliński w swoim referacie zdaje się zmierzać do uznania za prasę prowincjonalną w zasadzie tylko pism polityczno-społeczno-kulturalnych wydawanych przez „organizacje, terenowe ogniwa partii politycznych, regionalne stowarzyszenia, spółki lub pojedynczych wydawców". W odniesieniu do wydawanych w mniejszych miejscowościach pism fachowych, religijnych itp. zaznacza, że ich znaczną liczbę należy wyłączyć z rozważań nad prasą prowincjonalną, ponieważ duża część tych pism przeznaczona była dla szerszego kręgu odbiorców, a nawet dla całego kraju. (*Historia prasy polskiej a kształtowanie się kultury narodowej. Sympozjum historyków prasy pod protektoratem Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego prof. dr. Henryka Jabłońskiego, Warszawa—Kraków, 6—9 grudnia 1967*, cz. I, Warszawa 1967, s. 190—191). Różnice w rozumieniu pojęcia „prasa prowincjonalna" wynikają z jego względności i nieprecyzyjnego charakteru, co z kolei jest skutkiem ogólnikowości terminów „prowincja" i „prowincjonalny". Według *Słownika wyrazów obcych PWN* (Warszawa 1971, s. 609) „prowincja" to „część kraju, nieduże miasto, wieś itp. oddalone od stolicy", zaś „prowincjonalny" to „właściwy prowincji, jej mieszkańcom, stosunkom, zwyczajom panującym na prowincji". A. Ślisz w koreferacie do *Uwag o polskiej prasie prowincjonalnej...* J. Myślińskiego, podkreśla, że pojęcie „prasa prowincjonalna" to kategoria „metaforyczno-obrazowa, niewiele dająca w sensie poznawczym. Na podstawie jej można właściwie stwierdzić tylko to, że istnieje decentralizacja ośrodków wydawniczych i że pewna część prasy ukazuje się poza stolicą bądź przeznaczona jest dla czytelnika mieszkającego poza stolicą" (*Historia prasy polskiej a kształtowanie się kultury narodowej*, cz. II, Warszawa 1968, s. 298). Jest to może sąd skrajny, lecz przyznać trzeba, że pojęcie „prasa prowincjonalna", nawet opatrzone odpowiednim wyjaśnieniem, w gruncie rzeczy pozostaje umowne i zawsze wzbudzać może wątpliwości oraz stwarzać pole do dowolności interpretacyjnej.

łując się przy tym nieraz do ciągle żywego tzw. patriotyzmu lokalnego. Prasa prowincjonalna miała dzięki temu nieporównanie większe niż prasa ośrodków centralnych możliwości mobilizacji miejscowej opinii publicznej wokół różnego rodzaju lokalnych akcji o charakterze politycznym, ekonomicznym, społecznym i kulturalnym. Masowo napływająca na prowincję prasa ośrodków centralnych z natury rzeczy pomijała bowiem liczne sprawy żywo interesujące mieszkańca danego regionu lub zajmowała się nimi rzadko, i to przedstawiając je w ogólniejszym kontekście. Służąc raczej zaspokojeniu ciekawości problemów „wielkiej polityki" i innych spraw „szerokiego świata", nie była więc w stanie zastąpić prasy prowincjonalnej. Działające w skali ogólnopolskiej partie i grupy polityczne, organizacje gospodarcze, społeczne i zawodowe oraz instytucje religijne w pełni rozumiały znaczenie prasy prowincjonalnej jako czynnika efektywnego wpływu na opinię publiczną w najbardziej nawet odległych od central organizacyjnych zakątkach kraju. Właśnie owa przydatność informacyjno-propagandowa, połączona z istnieniem społecznego zapotrzebowania na prasę prowincjonalną, była podstawowym elementem decydującym o jej rozwoju.

Spróbujemy teraz wskazać zasadnicze funkcje tej prasy. Po pierwsze — stanowiła dla społeczności lokalnych najaktualniejsze źródło informacji o wydarzeniach w danym mieście i jego okolicach. Po drugie — spełniała funkcje narzędzia propagandy i agitacji politycznej w różnego rodzaju akcjach o charakterze centralnym i lokalnym (wybory parlamentarne, wybory samorządowe, obchody świąt i rocznic itp.). Po trzecie — służyła zaspokojeniu ambicji społecznikowskich i dążności kulturalnych lokalnych środowisk inteligenckich. Po czwarte — aktywnie uczestniczyła w szerzeniu oświaty i rozwijaniu zainteresowania regionem (historia, kultura ludowa, krajoznawstwo). Po piąte — zajmowała ważne miejsce w lokalnym życiu gospodarczym, otwierając swe łamy dla reklamy i informacji z tej dziedziny oraz jako czynnik rozwoju przemysłu poligraficznego. Biorąc pod uwagę odrębność rodzajową prasy prowincjonalnej i jej funkcje w życiu społeczności lokalnych (zwłaszcza wpływ na kształtowanie opinii publicznej), celowość rozpoczęcia badań nad tą prasą stwierdzono już kilka lat temu[2].

Rozpoczynając prace nad dziejami polskiej prasy prowincjonalnej okresu międzywojennego od statystycznej analizy jej rozwoju ilościowego, stajemy od razu wobec problemu bazy źródłowej. Jedynymi użytecznymi źródłami są tu zestawienia uwzględniające szczegółowe podziały terytorialne na województwa, z wyodrębnieniem ośrodków centralnych, oraz podział prasy według języka wydawania. Poza oficjalnymi danymi

[2] J. Myśliński, *op. cit.*, s. 202—205.

publikowanymi przez Główny Urząd Statystyczny nie dysponujemy żadnym innym materiałem, który by stosował te dwa zasadnicze podziały w dłuższych odcinkach czasowych. GUS w swoich zestawieniach dotyczących lat 1919—1928 korzystał z materiałów Urzędu (następnie Wydziału) Prasowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a później, przygotowując zestawienia za lata 1929—1937, współpracował z powołanym w 1928 r. Instytutem Bibliograficznym Biblioteki Narodowej. Wykorzystane w niniejszym opracowaniu zestawienia GUS publikowane były w „Miesięczniku Statystycznym" (za 1919 i 1922 r.), „Roczniku Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej" (za lata 1923—1929), „Kwartalniku Statystycznym" (za 1930 r.) i corocznie wydawanych zeszytach „Statystyki Druków" ukazującej się w seriach B i C „Statystyki Polski (za lata 1931—1935)"[3]. GUS przygotował również tablice „Statystyki Druków" za lata 1936—1937, które nie zostały opublikowane ze względu na wybuch wojny, a obecnie znajdują się w Centralnym Archiwum GUS[4]. Uwzględnienie tych tablic w niniejszym opracowaniu pozwoliło na zapewnienie ciągłości prezentowanego materiału do 1937 r. włącznie. Zamieszczone w niektórych tablicach dane za 1914 r. oraz dane za 1918 r. pochodzą z samodzielnych obliczeń autora dokonanych na podstawie *Spisu tytułów prasy polskiej 1865—1918* przygotowanego w Pracowni Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego XIX i XX w. IBL PAN[5]. Spis tytułów jest materiałem roboczym, dane za 1914 i 1918 r. mają więc charakter tymczasowy.

Z poważniejszych opracowań statystycznych prasy polskiej omawianego okresu, sporządzonych przez indywidualnych autorów[6], większość

[3] „Miesięcznik Statystyczny", t. 1, 1920, cz. II, s. 8—10; t. 5, 1922, z. 9, s. 483*—485*; „Roczniki Statystyki RP", 1923, 1924, 1925/26, 1927, 1928, 1929, 1930; „Kwartalnik Statystyczny", t. 8, 1931, z. 4, s. 1096—1100; „Statystyka Druków", 1931, 1932, 1933, 1934, 1935 — jako zeszyty „Statystyki Polski": seria B, z. 3 i 21, seria C, z. 16, 32 i 53.

[4] CA GUS w Warszawie, Wydział Statystyki Administracji Publicznej i Finansów Państwowych, sygn. 445/5/1.

[5] *Spis tytułów prasy polskiej 1865—1916*, opr. A. Garlicka, Warszawa 1972 (maszynopis roboczy w Pracowni Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego IBL PAN).

[6] M. in. S. Jarkowski, *Prasa polska w 1919*, „Gazeta Warszawska", 1920, nr 1; tenże, *Prasa polska od jej zarania do chwili obecnej w świetle liczb (1661—1927)*, „Kurier Warszawski", 1928, nr 2; P. Grzegorczyk, *Prasa*, [w:] *Dziesięciolecie Polski Odrodzonej 1918—1928*, Warszawa 1928, s. 675—688; tenże, *Życie i śmierć gazety*, „Prasa", 1932, nr 9—11; K. Smogorzewski, *La presse en Pologne*, Warszawa 1930; J. Mokrzycki, *Prasa jako czynnik życia gospodarczego*, „Prasa", 1937, nr 2, 3; M. Czarnowska, *Ilościowy rozwój polskiego ruchu wydawniczego 1501—1965*, Warszawa 1967; A. Paczkowski, *Prasa Drugiej Rzeczypospolitej (1918—1939). Ogólna charakterystyka statystyczna*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego", t. 11, 1972, z. 1; tenże, *Prasa Drugiej Rzeczypospolitej 1916—1939*, Warszawa 1971, s. 428—486 (rozdz. „Charakterystyka ogólna").

okazała się dla omawianego tematu mało przydatna, gdyż nie operuje podziałami terytorialnymi i językowymi prasy, podając jedynie zestawienia w skali ogólnokrajowej. Wyjątek stanowią prace S. Jarkowskiego i M. Czarnowskiej służące do weryfikacji niektórych obliczeń dokonanych w niniejszym opracowaniu oraz prace A. Paczkowskiego zawierające próbę syntetycznego ujęcia tendencji rozwojowych prasy Drugiej Rzeczypospolitej.

A. Paczkowski i M. Czarnowska dokonali w swych pracach krytycznej analizy źródeł do charakterystyki statystycznej prasy polskiej. Wskazywali przede wszystkim na luki w poszczególnych materiałach i różnice między zawartymi w nich danymi, wynikające głównie z przyjmowania odmiennych definicji czasopisma i odmiennych interpretacji wyników niektórych obliczeń. Ponieważ autorzy ci przedstawili również wnikliwą krytykę publikacji GUS stanowiących podstawę źródłową niniejszego opracowania, można w tym miejscu zrezygnować z przeprowadzenia powtórnej krytyki. Warto natomiast odnotować różnice w obliczeniach za 1914 r., które są podstawą do porównań ze stanem polskiej prasy prowincjonalnej w latach 1918—1939. Obliczenia autora, dokonane na podstawie *Spisu tytułów prasy polskiej 1865—1918*, obejmujące okres od 1 stycznia do 1 sierpnia 1914 r., wykazują dla całości prasy polskiej wszystkich zaborów liczbę mniejszą o około 350 tytułów od danych S. Jarkowskiego i M. Czarnowskiej ukazujących stan w połowie tegoż roku. Różnica pochodzi prawdopodobnie stąd, że Jarkowski uwzględnił prasę polską wydawaną na całym świecie (co zresztą wyraźnie zaznaczył), autor zaś — tylko prasę na obszarze odpowiadającym granicom Drugiej Rzeczypospolitej z 1923 r. Różnice w ilości tytułów dla poszczególnych miast polskich między obliczeniami Jarkowskiego a obliczeniami autora są już znacznie mniejsze. Jeżeli chodzi o obliczenia M. Czarnowskiej (stan z połowy 1914 r.), nie różniące się prawie od danych Jarkowskiego, przypuszczać można, że autorka ta przyjęła za Jarkowskim zasadę uwzględniania wszystkich pism polskich na świecie. Inaczej wygląda porównanie obliczeń za 1918 r. — tutaj dane autora (stan na 11 listopada) mieszczą się w granicach szacunków S. Jarkowskiego i wyrażają podobny rząd wielkości co dane M. Czarnowskiej[7].

[7] Obliczenia stanu prasy polskiej na listopad 1918 r., dokonane przez autora na podstawie *Spisu tytułów prasy polskiej 1865—1918*, wykazują ogółem na ziemiach polskich (w granicach z 1923 r.) 445 tytułów. S. Jarkowski w swoich obliczeniach na 15 listopada 1918 r. szacuje prasę polską na 350—450 tytułów. M. Czarnowska podając stan na 31 grudnia 1918 r. wymienia 575 tytułów, przy czym podaje, że w ciągu roku 1918 przybyły 173 nowe tytuły; dodajmy tu, że znaczna część tych nowych pism powstała w ciągu listopada i grudnia, bezpośrednio po odzyskaniu niepodległości.

Na zakończenie charakterystyki materiałów źródłowych wspomnieć jeszcze należy o niejednorodności metody obliczeń. Statystyki pism GUS według województw, języka i częstotliwości wydawania dla 1919 r. podają stan między 15 marca a 1 stycznia 1920; dla lat 1925—1931 obejmują całość produkcji prasowej w danym roku; dla lat 1922—1924 i 1932—1937 podają ilość pism na jeden dzień roku (w 1922—1923 na 1 lipca, w 1924 i 1932—1937 na 31 grudnia). Obliczenia autora za 1914 r. obejmują stan między 1 stycznia a 1 sierpnia, za 1918 r. — stan na 11 listopada. Przy obliczaniu różnego rodzaju wskaźników, dla zachowania porównywalności danych, konieczne więc było wykonanie osobnych tablic dla lat, w których dysponujemy stanem z całego roku, oraz dla lat, w których mamy stan na jeden dzień roku.

Ogólne dane o rozwoju ilościowym polskiej prasy prowincjonalnej lat 1918—1939 zawierają tablice 1—6 oraz wykresy 1—3. Dla porównania wskaźniki rozwoju prasy prowincjonalnej zestawione zostały z odpowiednimi wskaźnikami dla ogółu polskiej prasy krajowej i prasy ośrodków centralnych.

Ponieważ nie jest możliwe dokładne określenie momentu, w którym Łódź i Katowice znalazły się wśród ośrodków centralnych, dla utrzymania ciągłości statystyki autor umieścił w tej grupie oba miasta już od roku 1918 (przy zestawieniach z okresu sprzed pierwszej wojny światowej od 1914 r.). Ogólnie można powiedzieć, że moment ów nastąpił w połowie lat dwudziestych. Ta niewielka deformacja obrazu statystycznego dotyczy więc zaledwie kilku lat. Odnosi się ona przy tym w zasadzie tylko do Łodzi. Dla Katowic za lata 1919—1923 nie udało się uzyskać osobnych danych, pisma wydawane w tym mieście ujęte zostały zatem wśród prasy prowincjonalnej, w ogólnym stanie województwa śląskiego.

Jak wynika z tablicy 1, najwyższa liczba tytułów polskiej prasy prowincjonalnej przypada według stanu na cały rok — 1928 r., według stanu na jeden dzień roku — na 1936 r., natomiast najwyższy wskaźnik udziału w ogólnej liczbie prasy polskiej w kraju — na 1919 r. Swój stan liczebny z 1914 r. prasa prowincjonalna odbudowała i przekroczyła już w 1919 r., podczas gdy prasa ośrodków centralnych stan ten odbudowała i przekroczyła dopiero w 1925 r. Jeśli chodzi o wskaźnik udziału prasy prowincjonalnej w całości polskiej prasy krajowej — wskaźnik roku 1914 został już przekroczony w 1918 r., osiągając w porównaniu z 1914 r. najwyższy — prawie podwójny — przyrost w 1919 r., najniższy (około połowy) — w 1918 i 1937 r. O ile prasa ośrodków centralnych w ciągu lat 1918—1937 wykazywała dodatnią tendencję rozwojową, przerwaną jedynie załamaniem w 1923 r. i zahamowaniem w latach wielkiego kryzysu gospodarczego 1929—1934, o tyle sytuacja prasy prowincjonalnej

TABL. 1. LICZBA TYTUŁÓW PISM PROWINCJONALNYCH W LATACH 1914, 1918—1937 I ICH UDZIAŁ W OGÓLNEJ LICZBIE TYTUŁÓW PISM W KRAJU (W ZESTAWIENIU Z LICZBĄ TYTUŁÓW PISM W OŚRODKACH CENTRALNYCH)

Jednostka terytorialna	Liczba tytułów pism w roku																				
	1914	1918	1919	1920	1921	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935	1936	1937
Kraj ogółem	814	445	984	—	—	891	661	908	1300	1439	1584	1870	1933	1972	2016	1544	1567	1567	1833	2172	2255
%	100	100	100	—	—	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100
Ośrodki centralne ogółem	657	331	618	—	—	636[c]	442[d]	587	856	926	1047	1199	1263	1308	1357	1061	1097	1113	1321	1582	1679
%	80,7	74,5	62,8	—	—	71,4	68,1	64,4	65,9	64,3	66,1	64,4	65,5	66,4	67,4	68,7	70,1	71,1	72,1	73,0	74,5
Prowincja ogółem	157	114	366	—	—	255	219	321	444	513	537	671	670	664	659	483	470	454	512	590	576
%	19,3	25,5	37,2	—	—	28,6	31,9	35,6	34,1	35,7	33,9	35,6	34,5	33,6	32,6	31,3	29,9	28,9	27,9	27,0	25,5
w tym:																					
Woj. centralne	51	54	225	—	—	151	106	149	214	222	242	273	277	257	246	165	165	150	164	198	197
%	6,3	12,1	22,9	—	—	16,9	16,0	16,5	16,5	15,3	15,3	14,7	14,5	13,0	12,1	10,7	10,5	9,5	8,8	9,0	8,7
Woj. wschodnie	—	—	10	—	—	10	23[a]	19	42	54	44	56	46	50	63	45	36	32	46	59	50
%	—	—	1,0	—	—	1,1	3,5	2,1	3,2	3,8	2,8	3,0	2,4	2,5	3,1	2,9	2,3	2,0	2,4	2,7	2,2
Woj. zachodnie	53	46	95[b]	—	—	68[b]	60[b]	122	147	182	183	245	251	252	241	198	198	191	220	244	244
%	6,5	10,3	9,7[b]	—	—	7,6[b]	9,1[b]	13,4	11,3	12,5	11,5	13,1	13,0	12,8	12,0	12,8	12,6	12,2	12,0	11,2	10,8
Woj. południowe	53	14	36	—	—	25	22	31	41	59	68	93	91	105	110	75	71	81	82	88	85
%	6,5	3,1	3,6	—	—	2,6	3,3	3,5	3,1	4,1	4,3	4,8	4,6	5,3	5,4	4,9	4,5	5,2	4,7	4,1	3,8

a wraz z m. Wilno; b wraz z m. Katowice; c bez m. Katowice; d bez m. Wilno i m. Katowice. W 1918, 1922—1924 i 1932—1937 stan na jeden dzień roku, w 1914 stan od 1 I do 1 VIII, w 1919 stan od 15 III, w 1925—1931 stan za cały rok.

Źródła: *Spis tytułów prasy polskiej 1865—1918*, opr. A. Garlicka, Warszawa 1972 (maszynopis, materiał roboczy w Pracowni Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego IBL PAN); „Miesięcznik Statystyczny", 1920, t. 1, cz. II, s. 8—9; 1922, zesz. 9, s. 483*—484*; *Rocznik Statystyki RP* (dalej: R. Stat. RP), 1923, s. 138, tabl. 1; 1924, s. 190, tab. 4; 1925/26, s. 368, tab. 4; 1927, s. 467—468, tab. 2; 1928, s. 433—434, tabl. 2, 3; 1929, s. 437—438, tab. 6, 7; 1930, s. 422, 423—424, tab. 3, 4; „Kwartalnik Statystyczny", 1931, t. 8, zesz. 4, s. 1096, 1097—1098, tab. 17, 18; „Statystyka Polski" (dalej: Stat. Pol.), Ser. B, zesz. 3 (Statystyka Druków 1931 — dalej: Stat. Dr.), s. 23, 24—25, tab. 17, 18; Ser. B, zesz. 21 (Stat. Dr. 1932), s. 26, 27, tab. 16, 17; Ser. C, zesz. 16 (Stat. Dr. 1933), s. 24, 25, tab. 14, 15; Ser. C, zesz. 32 (Stat. Dr. 1934), s. 22, 23, tab. 12, 13; Ser. C, zesz. 53 (Stat. Dr. 1935), s. 22, 23, tab. 12, 13; CA GUS, Wydz. Statystyki Administracji Publicznej i Finansów Państwowych (Tablice Statystyki Druków 1936—1938), sygn. 445/5/1, 1936 — tab. 10, 11, 1937 — tab. 10, 11.

Uwaga: w tablicy zestawiono dane za lata, gdzie dysponujemy danymi za cały rok i lata, gdzie mamy dane na jeden dzień roku — stąd pochodzi tak duża różnica między ilością tytułów w 1931 r. a ilością tytułów w 1932; jeżeli chodzi o drastyczną różnicę ilości tytułów między rokiem 1922 a rokiem 1923 — jak wyjaśnia GUS w Statystyce Druków 1931 (s. 4) pochodzi ona stąd, że w 1922 r. nie usunięto z rejestrów pism faktycznie nie wychodzących, podczas gdy w 1923 r. zabieg ten został już dokonany (omówienie tej kwestii w tekście artykułu).

układała się zupełnie inaczej. Dwa krótkie okresy pomyślnego rozwoju prasy prowincjonalnej — 1918—1919 r. i 1924—1925 r. — przedzielone były prawdopodobnie załamaniem w 1920 r. i następującym po nim dalszym spadkiem ilościowym przechodzącym w zastój (1921—1923); w latach 1926—1927 dostrzec można wyraźne zahamowanie wzrostu liczby pism; w 1928 r. skok rozwojowy, ale już w latach następnych wielki kryzys spowodował najpierw całkowitą stagnację prasy prowincjonalnej (1929—1931), a potem systematyczny spadek (1932—1934); po dwóch latach ożywienia pokryzysowego (1935—1936) w 1937 r. sytuacja prasy prowincjonalnej znów się pogorszyła. Tendencja do spadku liczby tytułów najszybciej i najwyraźniej wystąpiła w województwach centralnych, na pozostałych terenach (zwłaszcza w Polsce południowej) objawiając się nieco później i łagodniej.

Graficzny obraz rozwoju ilościowego ogółu polskiej prasy krajowej, prasy ośrodków centralnych i prasy prowincjonalnej przedstawiają wykresy 1 i 2. Wynika z nich jednoznacznie, że nieprzerwanie od połowy lat dwudziestych o rozwoju prasy polskiej Drugiej Rzeczypospolitej stanowił rozwój czasopiśmiennictwa w ośrodkach centralnych — widać to z podobieństwa przedstawionych na wykresach linii rozwoju ogółu prasy krajowej i linii rozwoju prasy ośrodków centralnych. Natomiast linia rozwoju prasy prowincjonalnej ma zupełnie odmienny od nich przebieg: raz tylko — w 1919 r. wskazuje na decydującą rolę prowincjonalnych ośrodków wydawniczych w kształtowaniu dodatnich wskaźników rozwojowych ogółu prasy polskiej; w trzech następnych wypadkach — 1924, 1926 i 1928 r. — względnie zbieżny przebieg wszystkich trzech linii na wykresach pozwala mówić o równomiernym wpływie ośrodków centralnych i prowincjonalnych na obraz rozwoju prasy krajowej. W pozostałych latach prasa prowincjonalna była wyraźnie dystansowana przez prasę ośrodków centralnych: wykazywała najczęściej spadek ilościowy, a jeśli się rozwijała, to znacznie wolniej niż prasa wielkomiejska.

Przebieg linii rozwojowych na wykresie 1 pozwala jednocześnie postawić pewne hipotezy o stanie prasy polskiej między 1920 a 1923 r., gdzie za lata 1920—1921 nie dysponujemy żadnymi szczegółowymi materiałami statystycznymi, a dane GUS za 1922 r. wykazują duże niedokładności. Wyjaśnienia wymaga przede wszystkim sprawa radykalnego spadku liczby pism między 1922 a 1923 r. Jak przyznaje oficjalnie GUS, z rejestrów prasowych w 1922 r. nie zostały usunięte pisma już nie wychodzące, a w 1923 r. zabieg ten został dokonany (zob. uwaga do tab. 1). Powstaje pytanie, czy rzeczywiście wystąpiła różnica w ilości pism na niekorzyść 1928 r., a jeżeli tak, to jak duża. S. Jarkowski obliczył, że w ciągu całego 1922 r. zlikwidowano 231 pism[8]. Szacunkowo przyjmijmy,

[8] S. Jarkowski, *op. cit.*; „Kurier Warszawski", 1928, nr 2.

WYKR. 1. ROZWÓJ ILOŚCIOWY POLSKIEJ PRASY PROWINCJONALNEJ W LATACH 1918—1937 (WEDŁUG STANU NA JEDEN DZIEŃ W ROKU)

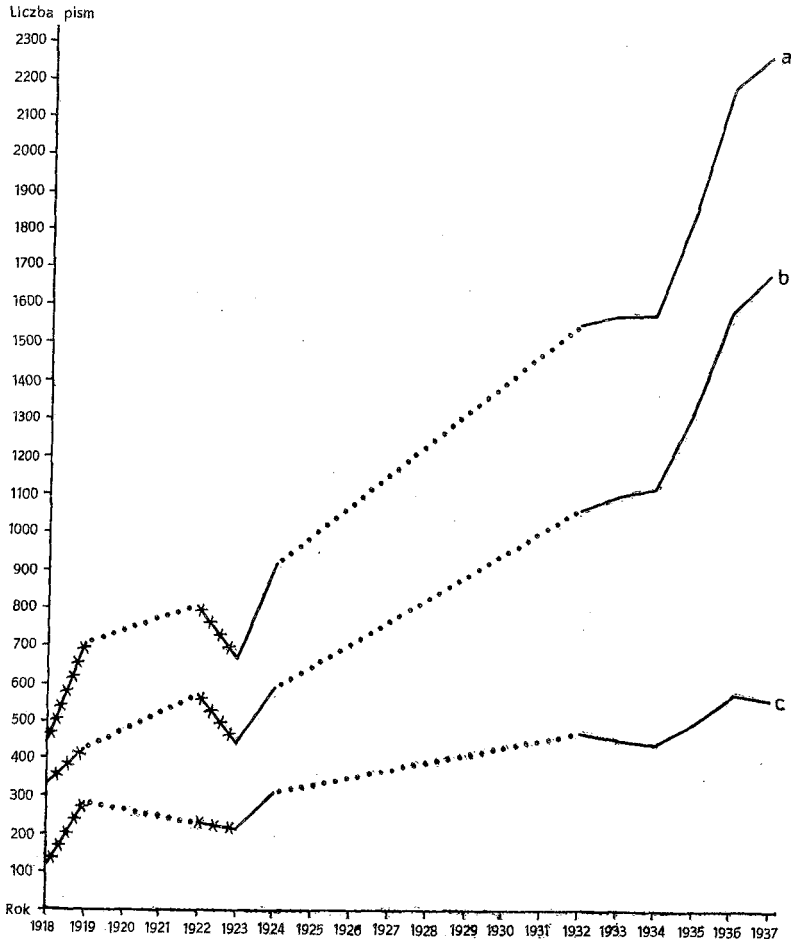

a Liczba pism w języku polskim w kraju ogółem
b Liczba pism w ośrodkach centralnych
c Liczba pism prowincjonalnych
** Linie wytyczone według danych szacunkowych
. . . . Ogólna tendencja rozwojowa w okresach, dla których brak pełnych danych liczbowych

WYKR. 2. ROZWÓJ ILOŚCIOWY POLSKIEJ PRASY PROWINCJONALNEJ W LATACH 1919—1931 (WEDŁUG STANU ZA CAŁY ROK)

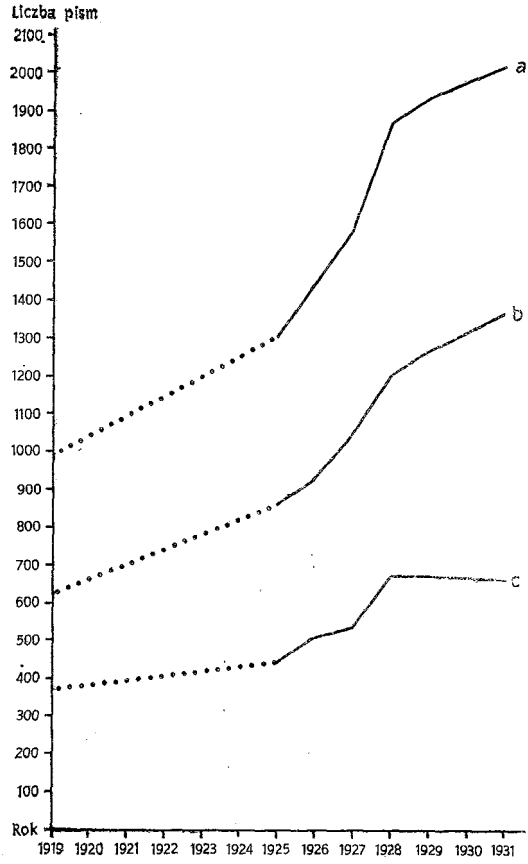

a Liczba pism w języku polskim w kraju ogółem
b Liczba pism w ośrodkach centralnych
c Liczba pism prowincjonalnych
.... Ogólna tendencja rozwojowa w okresach, dla których brak pełnych danych liczbowych

że w ciągu półrocza do 1 VII 1922 (na ten dzień są dane GUS) liczba pism zlikwidowanych wynosiła połowę tej sumy i zmniejszmy ją jeszcze o około 25% tytułów stanowiące prasę w językach mniejszości narodowych. Jako prawdopodobną liczbę pism w języku polskim już nie wychodzących, a znajdujących się jeszcze 1 VII 1922 r. w rejestrach, wymienimy na podstawie tego szacunku około 90 tytułów. Prasa ośrodków centralnych stanowiła w 1922 r. — według obliczeń opartych na danych GUS — nieco ponad 70% ogółu krajowych pism w języku polskim. Załóżmy, że wielkości tej odpowiadał mniej więcej udział procentowy prasy ośrodków centralnych wśród owych 90 pism zlikwidowanych — da nam to na ośrodki centralne około 65 tytułów już nie wychodzących, a znajdujących się jeszcze w rejestrach. Tym samym sposobem dla prasy prowincjonalnej stan ocenimy na 25 takich pism. Po odjęciu tych liczb od zawyżonych danych GUS otrzymamy następujące wyniki szacunkowe: cała prasa krajowa w języku polskim wynosiła 1 VII 1922 r. około 800 pism, w tym: prasa ośrodków centralnych — około 570 pism (71,2%), prasa prowincjonalna około 230 pism (28,8%). Porównując otrzymane wyniki szacunkowe ze stanem ilościowym na 1 VII 1923 r., odnotowanym przez statystyki GUS, stwierdzimy zaistnienie spadku liczby tytułów między 1922 a 1923 r., chociaż nie tak wysokiego, jaki wynikałby z danych za 1922 r. Korektura przebiegu linii rozwojowych na wykresie sprowadzi się w tym stanie rzeczy do złagodzenia ostrości spadku. Linie prasy ośrodków centralnych i prasy prowincjonalnej będą się jednak różnić od siebie: prasa ośrodków centralnych nadal wykazywać będzie poważny spadek, zaś w prasie prowincjonalnej sytuację między 1922 a 1923 r. ocenimy raczej tylko jako stagnację z tendencją spadkową.

Na załamanie rozwojowe prasy polskiej, jakie obserwujemy w 1923 r., wpłynęło zatem decydująco położenie prasy ośrodków centralnych. Próbując teraz ustalić, jak mógł przebiegać rozwój prasy prowincjonalnej w latach 1920—1921 musimy porównać położenie punktu na wykresie 1 oznaczającego stan ilościowy z 1919 r. z położeniem punktu oznaczającego stan z 1922 r. Dla 1919 r. szczegółowymi danymi rozporządzamy tylko za cały okres od 15 III do końca roku. Dane na jeden dzień 1919 r. — a tylko z takimi możemy porównywać 1922 r. — wymienione są w cytowanych już pracach S. Jarkowskiego i M. Czarnowskiej (na 31 XII). Są to jednak liczby ogólne, nie uwzględniające podziału terytorialnego i językowego prasy. Znów więc musimy posłużyć się szacunkiem.

Według danych GUS spośród ogółu pism wydawanych w Polsce w 1919 r. od 15 III do końca roku na prasę w językach mniejszości narodowych przypadało 16,5% tytułów. Przyjmijmy również ten procent dla danych na 31 XII 1919 r., a otrzymamy liczbę około 700 pism w języku polskim. Z tejże statystyki GUS wynika, że spośród pism w języku pol-

skim wydawanych w ciągu prawie całego 1919 r. na prasę ośrodków centralnych przypadało nieco ponad 60% tytułów, a na prowincję około 40%. Uwzględnienie tego podziału w ogólnej liczbie szacunkowej 700 pism da nam na 31 XII 1919 r. około 420 pism w ośrodkach centralnych i około 280 na prowincji. W ten sposób dla 1919 r. i 1922 r. uzyskamy dane względnie porównywalne (pamiętajmy jednak, że to tylko liczby orientacyjne, służące do wykazania tendencji zjawiska). Gdyby połączyć specjalnie wyróżnioną linią punkty 1919 i 1922 r. otrzymalibyśmy na wykresie 1 hipotetyczny obraz stanu prasy polskiej w latach 1920—1923.

Prasa prowincjonalna po wielkim skoku ilościowym 1919 r. od roku następnego znalazła się prawdopodobnie w stanie załamania rozwojowego: w okresie 1920—1922 r. wykazuje systematyczny spadek, który złagodniał dopiero w 1923 r. przechodząc w stagnację; stagnacja ta odznaczała się jednak jeszcze tendencją spadkową. W prasie ośrodków centralnych skok 1919 r. relatywnie nie był tak wysoki jak w prasie prowincjonalnej, ale za to w latach 1920—1922, jak wskazywałby hipotetyczny przebieg linii na wykresie 1, uczyniła ona znaczny postęp rozwojowy. Z kolei w 1923 r., kiedy w prasie prowincjonalnej występować już zaczęły symptomy poprawy, w prasie ośrodków centralnych doszło do gwałtownego załamania. Sytuacja prasy prowincjonalnej wpływała więc decydująco na rozwój całości prasy polskiej w kierunku dodatnim w 1919 i 1923 r., zaś w latach 1920—1922 przyczyniła się do zaniżania ogólnych wskaźników[9].

Jak się wydaje, sytuacja prasy prowincjonalnej w latach 1920—1923, spowodowana kryzysem gospodarczym i sytuacją polityczną (o czym dalej), przesądziła o jej dalszej drodze rozwojowej aż do końca okresu Drugiej Rzeczypospolitej. Spadek, jaki nastąpił w tych latach, przekreślił cały dorobek prasy prowincjonalnej z 1919 r. W 1923 r. jej stan ilościowy był prawdopodobnie niższy niż w 1919 r. o około 22% tytułów (wg stanu na jeden dzień roku). Prasa prowincjonalna musiała więc w 1924 r. zaczynać od nowa. Tymczasem prasa ośrodków centralnych, wykazująca chyba do 1922 r. ciągle postępujący rozwój, z załamania w 1923 r. wyszła dzięki temu obronną ręką utrzymując, a nawet nieco przekraczając,

[9] Inny obraz rozwoju prasy w latach 1920—1923 wynika z obliczeń M. Czarnowskiej (pokrywających się z obliczeniami S. Jarkowskiego) rejestrującej całość produkcji prasowej w Polsce wraz z pismami w językach mniejszości narodowych według stanu na koniec roku. Tak więc na rok 1919 M. Czarnowska notuje 837 pism, na 1920 — 993 pisma, na 1921 — 1197 pism, na 1922 r. — 1283 pisma, a na 1923 r. — 1305 pism. Prasa w językach mniejszości narodowych stanowiła wówczas przeciętnie 20—25% ogółu pism w Polsce; odejmując od podanych liczb ten procent otrzymamy ilość pism w języku polskim. Zobaczymy wówczas, że na podstawie obliczeń M. Czarnowskiej prasa w języku polskim wykazywała wyraźną tendencję wzrostową, jedynie z pewnym zahamowaniem w 1923 r.

poziom 1919 r. W tym stanie rzeczy strata tempa rozwojowego, poniesiona w latach 1920—1923 przez prasę prowincjonalną, była już nie do odrobienia. Osłabiona poważnym załamaniem już na początku omawianego okresu, rozwijała się w latach następnych wolniej niż prasa ośrodków centralnych. Skutki upadku prasy prowincjonalnej z lat 1920—1923 widać wyraźnie na wykresach 1 i 2, szczególnie jeśli przyjrzymy się różnicom w położeniu punktów 1919 i 1925 oraz 1924 i 1932 r. W prasie ośrodków centralnych linia łącząca punkty poszłaby ostro do góry i przebiegałaby zgodnie z tendencją ogólnokrajową, zaś w prowincjonalnej — wznosiłaby się bardzo łagodnie, świadcząc o powolnym wzroście odbiegającym od ogólnokrajowego trendu.

Odbiciem ogólnych kierunków rozwoju prasy prowincjonalnej jest jej udział procentowy w całości prasy polskiej. Odpowiednie dane zamieszczono w tab. 1; ich graficzną ilustracją jest wykres 3. Stwierdzimy na wstępie, że prasa prowincjonalna stanowiła ¼—⅓ łącznej liczby pism w kraju, a następnie porównamy wskaźniki udziału procentowego z tendencjami rozwojowymi. Posłużmy się tu wykresem. Odczytać na nim można wyraźnie okres szybkiego wzrostu prasy prowincjonalnej w 1919 r., załamanie w 1920 r. i następujący po nim spadek przy jednoczesnym rozwoju prasy ośrodków centralnych. W 1923 r. wzrost udziału procentowego prasy prowincjonalnej odpowiada załamaniu w prasie wielkich miast (w prasie prowincjonalnej spadek zatrzymał się przechodząc w stagnację); w latach 1924—1928 wahania wskaźnika oddają nierównomierny przebieg wzrostu prasy prowincjonalnej; od 1929 r. obserwujemy stałą tendencję spadkową doprowadzającą w 1937 r. do powrotu na poziom wskaźnika wyjściowego z 1918 r.

Jeśli chodzi o udział prowincjonalnych ośrodków wydawniczych poszczególnych grup województw w całości prasy krajowej, główną sprawą jest tu utrata przewagi prasy Polski centralnej na rzecz prasy województw zachodnich. Zjawisko to narasta już między 1924 a 1928 r., przełom następuje zaś w 1932 r. Od razu też trzeba zwrócić uwagę na dysproporcje stanu ilościowego prasy w województwach centralnych i zachodnich z jednej strony, a wschodnich i południowych z drugiej. Rozmieszczenia prasy na poszczególnych terenach kraju nie będziemy tu jednak szczegółowo rozpatrywać, ponieważ sprawy geografii wydawniczej znajdują się poza zakresem tematycznym niniejszego opracowania.

Tablice tempa wzrostu i dynamiki wzrostu liczby tytułów polskiej prasy prowincjonalnej w zestawieniu ze wskaźnikami dla ogółu prasy krajowej i dla prasy ośrodków centralnych, ze względu na konieczność utrzymania porównywalności danych, zostały opracowane osobno dla lat ukazujących stan prasy na jeden dzień roku i lat, gdzie podany jest stan w ciągu całego (lub części) roku. Pod pojęciem tempo wzrostu ro-

WYKR. 3. UDZIAŁ PRASY PROWINCJONALNEJ W OGÓLNEJ LICZBIE TYTUŁÓW PISM POLSKICH W KRAJU W LATACH 1918—1937 (W %)

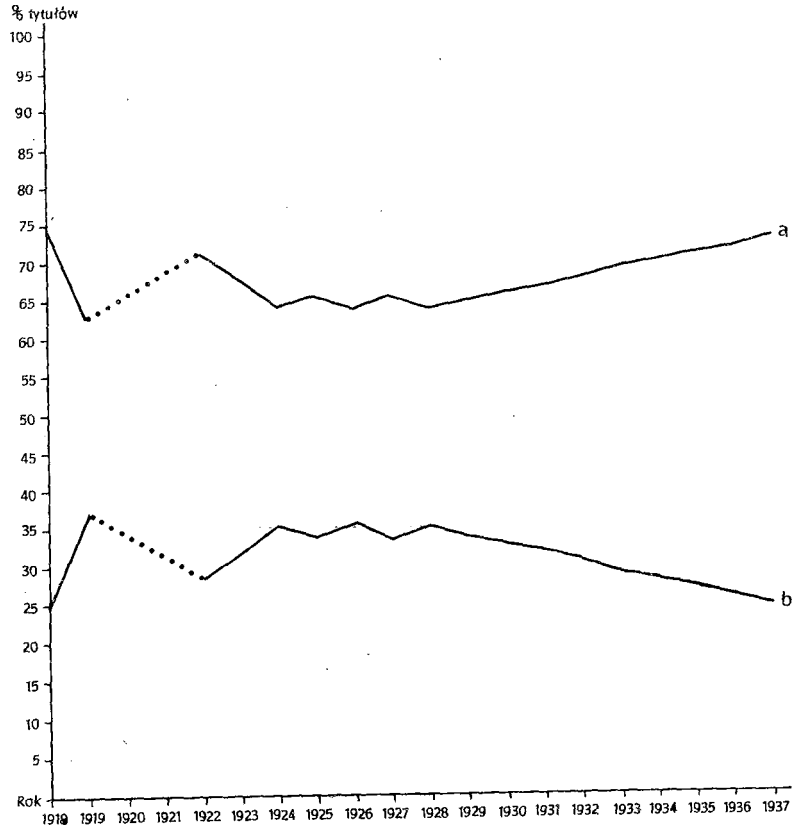

a % tytułów prasy centralnej
b % tytułów prasy prowincjonalnej
100 = ogólna liczba tytułów pism polskich w kraju
W latach 1918, 1922—1924, 1932—1937 dane według stanu na jeden dzień roku, w latach 1925—1931 według stanu za cały rok, w 1919 od 15 III do 31 XII
.... Ogólna tendencja rozwojowa w okresach, dla których brak pełnych danych liczbowych

zumieć będziemy szybkość przyrostu liczby tytułów w danym roku mierzoną w procentach w stosunku do najwcześniejszego roku, dla którego posiadamy dane; liczbę tytułów w tym roku przyjmujemy za 100. Mianem dynamiki wzrostu określimy stopień zdolności rozwojowej prasy w danym roku, mierzony w procentach, przy przyjęciu za 100 liczby tytułów z roku poprzedniego lub najbliższego roku, za który mamy porównywalne dane; obliczony w ten sposób wskaźnik nosi nazwę wskaźnika łańcuchowego.

Obserwując tempo wzrostu w latach, dla których jako rok wyjściowy przyjąć musimy 1918 (tablica 2), stwierdzamy na początek, że dla prasy prowincjonalnej do 1936 r. jest ono wyższe w liczbach bezwzględnych niż dla prasy ośrodków centralnych i przekracza przeciętną krajową. Tłumaczy się to faktem, że prasa prowincjonalna startowała z dużo niższego poziomu niż prasa ośrodków centralnych. Zgoła inaczej wygląda porównanie tempa wzrostu wewnątrz obu grup prasy. Do 1924 r. prasa prowincjonalna charakteryzuje się szybszym tempem wzrostu niż prasa ośrodków centralnych. W latach 1932—1937 widzimy w okresie wielkiego kryzysu spadek tempa wzrostu prasy prowincjonalnej, ożywienie w pierwszych latach pokryzysowych i ponowny spadek tempa — już nawet poniżej przeciętnej krajowej — w 1937 r. Prasa ośrodków centralnych rozwija się do 1924 r. włącznie wolniej niż prasa prowincjonalna, w okresie kryzysu wykazuje natomiast daleko większą żywotność — notujemy jedynie zahamowanie tempa wzrostu (a nie spadek!), i to z tendencją rozwojową; w pierwszych latach pokryzysowych osiąga tempo o 10,3 punkta wyższe od znajdującej się wtedy również w fazie rozwoju prasy prowincjonalnej, a w 1937 r. przekracza już bezwzględny wskaźnik tempa wzrostu prasy prowincjonalnej i przeciętny wskaźnik krajowy.

Najintensywniejszy w dwudziestoleciu międzywojennym skok ilościowy prasy prowincjonalnej nastąpił w 1919 r. Przyjęcie 1919 r. za podstawę do ukazania tempa wzrostu tej prasy ma więc bardzo poważny wpływ na otrzymane wyniki (tablica 3).

TAB. 2. TEMPO WZROSTU LICZBY TYTUŁÓW PISM PROWINCJONALNYCH W LATACH 1918, 1922—1924 I 1932—1937 (W ZESTAWIENIU Z TEMPEM WZROSTU LICZBY TYTUŁÓW PISM W KRAJU OGÓŁEM ORAZ OŚRODKACH CENTRALNYCH). STAN NA JEDEN DZIEŃ ROKU

Jednostka terytorialna	Rok									
	1918	1922*	1923	1924	1932	1933	1934	1935	1936	1937
Kraj ogółem	100	200,0	148,6	204,0	347,0	352,1	351,1	411,9	488,1	506,7
Ośrodki centralne	100	192,1[a]	133,6[b]	177,3	320,5	331,4	336,2	399,1	477,9	507,3
Prowincja	100	223,7[c]	192,1[d]	282,6	423,7	412,3	398,2	449,1	517,6	505,3

a bez m. Katowic; b bez m. Wilno i Katowice; c wraz z m. Katowice; d wraz z m. Wilno i Katowice.

*) Wskaźnik obliczony wg danych szacunkowych na 1922 r.: kraj ogółem — 179,8; ośrodki centralne — 172,2; prowincja — 201,7. Szacunkowy wskaźnik na 1919 r.: kraj ogółem — 159,5; ośrodki centralne — 127,2; prowincja — 246,0.

Źródła: *Spis tytułów prasy polskiej 1865—1918*; „Miesięcznik Statystyczny", 1922, zesz. 9, s. 483*—484*; R. Stat. RP, 1923, s. 138, tab. 1; 1924, s. 190, tab. 4; Stat. Pol., Ser. B, zesz. 21 (Stat. Dr, 1932), s. 26, 27, tab. 16, 17; Ser. C, zesz. 16 (Stat. Dr. 1933), s. 24, 25, tab. 14, 15; Ser. C., zesz. 32 (Stat. Dr. 1934), s. 22, 23, tab. 12, 13; Ser. C., zesz. 53 (Stat. Dr. 1935), s. 22, 23; tab. 12, 13; CA GUS, Tablice Statystyki Druków 1936—1938, sygn. 445/5/1 (1936 — tab. 10, 11; 1937 — tab. 10, 11).

TAB. 3. TEMPO WZROSTU LICZBY TYTUŁÓW PISM PROWINCJONALNYCH W LATACH 1919 I 1925—1931 (W ZESTAWIENIU Z TEMPEM WZROSTU LICZBY TYTUŁÓW PISM W KRAJU OGÓŁEM ORAZ OŚRODKACH CENTRALNYCH). STAN ZA CAŁY ROK (1919—do 15 III)

Jednostka terytorialna	Rok							
	1919	1925	1926	1927	1928	1929	1930	1931
Kraj ogółem	100	132,1	146,2	160,1	190,0	196,4	200,4	204,9
Ośrodki centralne	100[a]	138,5	149,8	169,4	193,7	204,4	211,7	219,6
Prowincja	100[b]	121,3	140,2	146,7	183,3	183,1	181,4	180,1

a bez m. Katowice; b wraz z m. Katowice

Źródła: „Miesięcznik Statystyczny", 1920, t. 1, cz. II, s. 8—9; R. Stat. RP, 1925/26, s. 368, tab. 4; 1927, s. 467—468, tab. 2; 1928, s. 433, 434, tab. 2, 3; 1929, s. 437, 438, tab. 6, 7; 1930, s. 422, 423—424, tab. 3, 4; „Kwartalnik Statystyczny", 1931, t. 8, zesz. 4, s. 1096, 1097—1098, tab. 17, 18; Stat. Pol. Ser. B, zesz. 3 (Stat. Dr. 1931), s. 23, 24—25, tab. 17, 18.

Startując z wysokiego poziomu 1919 r. prasa prowincjonalna osiąga w latach 1925—1931 niższe tempo wzrostu od prasy ośrodków centralnych, nie przekraczające nigdy średniej krajowej. Lata 1925—1928 stanowią dla prasy prowincjonalnej okres przesilenia rozwojowego: analiza tempa wzrostu wewnątrz obu grup prasy wykazuje w 1926 i 1928 r. szybszy wzrost prasy prowincjonalnej, a wolniejszy prasy ośrodków centralnych, zaś w 1925 i 1927 r. — zjawisko odwrotne. Na poziom wskaźnika z 1925 r. miały bez wątpienia decydujący wpływ perturbacje, jakie przechodziła prasa prowincjonalna w latach 1920—1923. W latach 1929—1931 (początek wielkiego kryzysu) tempo wzrostu prasy prowincjonalnej ulega zahamowaniu z tendencją spadkową. Wzrost prasy ośrodków centralnych także wykazuje w tych latach zahamowanie, lecz z wyraźną tendencją rozwojową.

Dane tablic 2 i 3 prezentują więc następujący przebieg tempa wzrostu prasy prowincjonalnej: wielki skok rozwojowy w 1919 r., szybki rozwój w 1924 r. — poprzedzony prawdopodobnie ciążącym na dalszych losach prasy prowincjonalnej okresem spadku w latach 1920—1923 (zob. uwagi do wykresu 1), przesilenie rozwojowe w latach 1925—1928, zahamowanie rozwoju z tendencją spadkową w latach 1929—1931, wyraźny spadek w latach 1932—1934, ożywienie w 1935—1936 i ponowny spadek w 1937.

Obraz ten nie ulega zmianie nawet przy porównaniu lat 1919 i 1925—1931 z 1914 r. (tablica 4), z wyjątkiem korektury na korzyść prasy prowincjonalnej w 1925 r. spowodowanej niskim stanem w wyjściowym roku 1914. Z tego samego powodu ostrzej widoczne są w tab. 4 skok rozwojowy prasy prowincjonalnej w 1919 r. oraz momenty szybkiego wzrostu w 1926 i 1928 r., a łagodniej wygląda moment spadkowy w 1927.

Obok informacji o przebiegu tempa wzrostu z tablic 2, 3 i 4 otrzymać można też odpowiedź na pytanie, o ile zwielokrotniła się liczba pism w kraju ogółem, w ośrodkach centralnych i na prowincji. Przyjmując za podstawę porównania stan z 1914 r. stwierdzimy, że w 1931 r. (jako

TAB. 4. TEMPO WZROSTU LICZBY TYTUŁÓW PISM PROWINCJONALNYCH W LATACH 1914, 1919, 1925—1931 (W ZESTAWIENIU Z TEMPEM WZROSTU LICZBY TYTUŁÓW PISM W KRAJU OGÓŁEM I W OŚRODKACH CENTRALNYCH). STAN ZA CAŁY ROK (1914—OD 1 I DO 1 VIII; 1919—od 15 III)

Jednostka terytorialna	Rok								
	1914	1919	1925	1926	1927	1928	1929	1930	1931
Kraj ogółem	100	120,9	159,7	176,8	194,6	229,2	236,8	242,2	247,6
Ośrodki centralne	100	94,1[a]	130,3	140,9	159,4	182,4	192,2	199,1	206,5
Prowincja	100	233,1[b]	282,8	326,7	342,0	424,8	424,8	422,9	419,7

a bez m. Katowice; b wraz z m. Katowice

Źródła: Dla 1914: *Spis tytułów prasy polskiej 1865—1918*; dla pozostałych lat zob. tab. 3.

ostatnim porównywalnym według danych za cały rok) prasa prowincjonalna wykazywała ponad czterokrotny wzrost ilościowy, zaś prasa ośrodków centralnych tylko dwukrotny, a więc niższy od przeciętnej krajowej wynoszącej 2,5 raza. Porównując z kolei 1918 r. z 1937 r. notujemy zarówno dla prasy ośrodków centralnych, jak i prasy prowincjonalnej wzrost pięciokrotny, co w sumie składało się na taką samą wartość dla całości prasy krajowej. Natomiast zestawienie stanu z 1919 r. z rokiem 1931 wypada na niekorzyść prasy prowincjonalnej — jej wzrost nie był tu nawet dwukrotny (1,8 raza) i utrzymywał się poniżej przeciętnej krajowej, podczas gdy prasa ośrodków centralnych wyraźnie przekraczała tę wielkość (wzrost o 2,2 raza).

Porównania te nasuwają kilka uwag. Wskażemy najpierw na postępujący w czasie duży wzrost zapotrzebowania prowincji na własną prasę — widoczne jest to przy zestawieniu 1914 i 1918 r. z latami trzydziestymi. Podkreślić jednak trzeba, że zwielokrotnienie liczebne prasy prowincjonalnej przy przyjęciu za punkty wyjściowe lat 1914 i 1918 wynika z niskiego poziomu startu, a jednocześnie dysproporcje ilościowe w stosunku do prasy ośrodków centralnych były tak duże (zob. tab. 1 i wykres 3), że osiągane przez prasę wyższe lub równe wielokrotności rozwoju ilościowego nie wystarczały na choćby częściowe zniwelowanie tego dystansu. Ewentualność zmniejszenia rozpiętości ilościowej między prasą ośrodków centralnych a prasą prowincjonalną zarysowała się w 1919 r.

Tempo wzrostu, jakie uzyskała prasa prowincjonalna w tymże roku, okazało się jednak zjawiskiem chwilowym. Szereg obiektywnych czynników, głównie słabość finansowa i konkurencja prasy ośrodków centralnych, których oddziaływanie ujawniło się ze szczególną ostrością w latach kryzysowych 1920—1923 i 1929—1934, uniemożliwiało prasie prowincjonalnej w ciągu całego dwudziestolecia międzywojennego przekroczenie granicy możliwości rozwojowych osiągniętej w 1919 r. Najbardziej miarodajną ilustracją tego stanu rzeczy są wskaźniki udziału procentowego w ogólnej liczbie pism krajowych. Jeśli zaś chodzi o rozpatrywane tu porównania, zjawisko to widoczne jest przy zestawieniu 1919 r. z 1931 r. W stosunku do wysokiego poziomu wyjściowego prasa prowincjonalna w ciągu 12 lat nie wykazuje nawet dwukrotnego powiększenia ilości tytułów i pozostaje pod tym względem daleko w tyle za prasą ośrodków centralnych.

Uzupełnieniem i potwierdzeniem wyników tablic tempa wzrostu są tablice dynamiki wzrostu prasy prowincjonalnej (tablice 5 i 6). Przedstawimy więc teraz ustalenia wynikające z porównania dynamiki wzrostu prasy prowincjonalnej z dynamiką wzrostu prasy ośrodków centralnych. Do 1924 r. prasa prowincjonalna charakteryzuje się wyższą dynamiką wzrostu niż prasa ośrodków centralnych, w widoczny sposób przekraczającą przeciętną krajową i znajdującą swe odbicie we wskaźniku tempa wzrostu — rokiem szczytowym jest r. 1922, co stanowi odbicie skoku rozwojowego 1919 r. (podobnie jak przy tempie wzrostu). W 1924 r. przewaga wskaźnika dynamiki prasy prowincjonalnej nad wskaźnikiem dynamiki prasy ośrodków centralnych ulega już wyraźnemu zmniejszeniu. W okresie 1925—1928 widoczne jest przesilenie rozwojowe, przy czym nawet w latach szybszego tempa wzrostu prasy prowincjonalnej (1926 i 1928) nie udaje się jej osiągnąć tak wysokiej przewagi nad dynamiką wzrostu prasy ośrodków centralnych, jak w poprzednim okresie. Z tej właśnie przyczyny, mimo szybszego tempa wzrostu niż prasa ośrodków centralnych, prasa prowincjonalna wykazuje w latach 1926 i 1928 niższy bezwzględny wskaźnik tempa. Rok 1929 przynosi załamanie dynamiki wzrostu w obu grupach prasy. Jest ono jednak zdecydowanie drastyczniejsze w prasie prowincjonalnej. Ostrość załamania dynamiki wzrostu prasy prowincjonalnej powoduje, że do 1934 r. nigdy nie osiąga ona stanu z roku poprzedniego, charakteryzując się jednocześnie systematycznym spadkiem. Inaczej prasa ośrodków centralnych: choć dynamika jej uległa zahamowaniu w stosunku do okresu przedkryzysowego, wskaźnik zawsze przekraczał przeciętną krajową i nigdy nie spadł poniżej 100 (stąd dodatni rozwój tempa wzrostu). Kryzys w ośrodkach centralnych przejawiał się więc nie w spadku bezwzględnym, lecz w zastoju widocznym w latach 1930—1934. W latach 1935—1936 obie grupy prasy wy-

kazują rozwój, ale dynamika wzrostu prasy prowincjonalnej jest niższa od dynamiki wzrostu prasy ośrodków centralnych, co ma wyraźny wpływ na kształtowanie się wskaźnika tempa wzrostu. W 1937 r. w prasie prowincjonalnej widoczny jest wyraźny spadek dynamiki wzrostu (nawet poniżej 100), a w prasie ośrodków centralnych występuje jedynie zahamowanie. Spadki dynamiki wzrostu prasy prowincjonalnej ujemnie wpływały na przeciętny wskaźnik krajowy: widać to w latach kryzysowych 1929—1934, a zwłaszcza w 1937 r. Wydaje się, że do zahamowania tempa wzrostu i dynamiki wzrostu prasy w skali ogólnokrajowej występującego w 1937 r. przyczynił się głównie spadek w prasie prowincjonalnej.

TAB. 5. ŁAŃCUCHOWY WSKAŹNIK WZROSTU LICZBY TYTUŁÓW PISM PROWINCJONALNYCH W LATACH 1918, 1922—1924 I 1932—1937 (W ZESTAWIENIU Z ŁAŃCUCHOWYMI WSKAŹNIKAMI WZROSTU LICZBY TYTUŁÓW PISM DLA KRAJU OGÓŁEM ORAZ OŚRODKÓW CENTRALNYCH). STAN NA JEDEN DZIEŃ ROKU

Jednostka terytorialna	Rok									
	1918	1922*	1923*	1924	1932	1933	1934	1935	1936	1937
Kraj ogółem	100	200,0	74,2	137,4	170,0	101,5	100	117,0	118,5	103,9
Ośrodki centralne	100	192,1[a]	69,5[b]	132,8	180,7	103,4	101,5	118,7	119,8	106,1
Prowincja	100	223,7[c]	85,9[d]	146,6	150,5	97,3	96,6	112,8	115,2	97,6

a bez m. Katowice; b bez m. Wilno i m. Katowice; c wraz z m. Katowice; d wraz z m. Wilno i m. Katowice;
*) Wskaźnik obliczeniowy wg danych szacunkowych na 1922 r.: kraj ogółem: 1922 — 179,8, 1923 — 82,6; ośrodki centralne: 1922 — 172,2; 1923 — 77,6; prowincja: 1922 — 201,7; 1923 — 95,2. Szacunkowy wskaźnik na 1919 r.: kraj ogółem — 159,5; ośrodki centralne — 127,2; prowincja — 246,0.

Źródła: zob. tab. 2.

TAB. 6. ŁAŃCUCHOWY WSKAŹNIK WZROSTU LICZBY TYTUŁÓW PISM PROWINCJONALNYCH W LATACH 1919 I 1925—1931 (W ZESTAWIENIU Z ŁAŃCUCHOWYMI WSKAŹNIKAMI WZROSTU LICZBY TYTUŁÓW PISM DLA KRAJU OGÓŁEM ORAZ OŚRODKÓW CENTRALNYCH). STAN ZA CAŁY ROK (1919—OD 15 III)

Jednostka terytorialna	Rok							
	1919	1925	1926	1927	1928	1929	1930	1931
Kraj ogółem	100	132,1	110,7	110,0	117,8	103,3	102,3	102,2
Ośrodki centralne	100[a]	138,5	108,2	113,1	114,5	105,3	103,6	103,7
Prowincja	100[b]	121,3	115,5	104,7	124,2	99,7	99,8	99,2

a bez m. Katowice; b wraz z m. Katowice

Źródła: zob. tab. 3.

Przechodząc do szczegółowego omówienia tendencji rozwojowych samej prasy prowincjonalnej przedstawimy najpierw w ogólnym zarysie liczbę tytułów w poszczególnych województwach w latach 1918—1937 (tablica 7). Dla porównania uwzględniono również stan z 1914 r.

W 1914 r., przy całkowitym braku prasy prowincjonalnej na obszarach powojennych województw wschodnich, między pozostałymi terenami istnieje niemal idealnie proporcjonalne nasycenie prasą. Wojna spowodowała całkowitą zmianę tego obrazu. Prasa województw centralnych swój ogólny stan przedwojenny osiągnęła już w 1918 r. Stało się to jednak tylko dzięki dynamicznemu wzrostowi liczby tytułów w województwie lubelskim, pozostałe województwa stan przedwojenny osiągnęły dopiero w rok później. Województwa zachodnie przedwojenny stan prasy odbudowały w 1919 r., a południowe dopiero w 1926 r. Jednocześnie od 1919 r. wypełniła się próżnia wydawnicza w województwach wschodnich. Pod względem ilości tytułów do 1931 r. przodowały województwa centralne, od 1928 r. coraz bardziej tracące swą przewagę na rzecz prasy województw zachodnich, które od 1932 r. ostatecznie wysunęły się na czołową pozycję. Województwa południowe, a zwłaszcza wschodnie, pozostawały daleko w tyle. Wielki skok rozwojowy prasy prowincjonalnej w 1919 r. był głównie spowodowany ruchem wydawniczym w województwach centralnych, przy czym szczególnie duży przyrost ilości pism wykazywała prasa województw kieleckiego, lubelskiego i warszawskiego. Na terenach tych województw znajdowały się liczne prowincjonalne ośrodki wydawnicze, dysponujące rozwiniętą prasą co najmniej już od 1905 r. (m. in. Częstochowa, Radom, Kielce, Lublin, Włocławek, Płock).

Spadek liczby tytułów w latach powojennych trudności gospodarczych (1920—1923) i latach wielkiego kryzysu ekonomicznego (1929—1934) obserwujemy we wszystkich grupach województw. Charakterystyczne jest jednak, że pierwsze z tych załamań najostrzej wystąpiło w województwach centralnych, które w latach 1918—1919 wykazywały przecież najwyższą dynamikę rozwoju prasy. Z kolei wielki kryzys szczególnie dotkliwie odczuła prasa województw wschodnich, pozostająca pod względem rozwoju ilościowego zawsze na ostatniej pozycji. Interesująca jest sytuacja ośrodków wydawniczych Polski południowej w okresie wielkiego kryzysu: w obu jego fazach prasa tych terenów — poza niewielkim załamaniem w 1933 r. — wykazywała stały rozwój. Ożywienie pokryzysowe najszybciej nadeszło właśnie w województwach południowych (już w 1934 r.), zaś pod względem przyrostu ilościowego przodowały wówczas województwa zachodnie. Załamanie rozwojowe w 1937 r. poza województwami zachodnimi, gdzie wyrażało się jedynie w postaci stagnacji, we wszystkich innych grupach województw wykazywało wyraźną tendencję spadkową.

Kształtowanie się tempa wzrostu prasy w poszczególnych województwach prezentują tablice 8 i 9, które omówimy łącznie. Szybkie tempo wzrostu, cechujące na początku okresu międzywojennego całość prasy prowincjonalnej, najwyraźniej wystąpiło w województwach centralnych,

TAB. 7. LICZBA TYTUŁÓW PISM PROWINCJONALNYCH

Województwo	Liczba tytułów							
	1914	1918	1919	1920	1921	1922	1923	1924
Woj. centralne ogółem	**51**	**54**	**225**	—	—	**151**	**106**	**149**
Warszawskie	14	10	49	—	—	29	24	32
Łódzkie	6	6	28	—	—	27	14	21
Kieleckie	22	18	73	—	—	41	30	35
Lubelskie	5	17	53	—	—	37	24	41
Białostockie	4	3	22	—	—	17	14	20
Woj. wschodnie ogółem	—	—	**10**	—	—	**10**	**23**[a]	**19**
Wileńskie	—	—		—	—	—	19[a]	3
Nowogródzkie	—	—	10	—	—	3	—	2
Poleskie	—	—	10	—	—	4	2	6
Wołyńskie	—	—		—	—	3	2	8
Woj. zachodnie ogółem	**53**	**46**	**95**[b]	—	—	**68**[b]	**60**[b]	**122**
Poznańskie	9	15	38	—	—	40	23	50
Pomorskie	22	19	22	—	—	18	30	44
Śląskie	22	12	35[b]	—	—	10[b]	7[b]	28
Woj. południowe ogółem	**53**	**14**	**36**	—	—	**25**	**22**	**31**
Krakowskie	18	3		—	—	14	7	11
Lwowskie	19	8		—	—	10	10	10
Stanisławowskie	10	2	36	—	—	1	5	8
Tarnopolskie	6	1		—	—	—	—	2
Razem:	**157**	**144**	**366**[b]	—	—	**255**[b]	**219**[a b]	**321**

a wraz z m. Wilno; b wraz z m. Katowice w latach 1918, 1922—1924, 1932—1937 stan na jeden dzień roku, w latach 1925—1931 stan za cały rok, w 1914 r. od 1 I do 1 VIII, w 1919 r. od 15 III do 1 I 1920

Źródła: zob. tab. 1.

W LATACH 1914, 1918—1937 WEDŁUG WOJEWÓDZTW

w roku

1925	1926	1927	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935	1936	1937
214	**222**	**242**	**273**	**277**	**257**	**246**	**165**	**165**	**150**	**164**	**198**	**197**
42	50	55	66	66	60	65	45	37	32	30	40	48
35	35	38	36	38	36	35	20	22	19	19	23	21
44	58	63	65	79	78	73	48	49	41	50	63	62
67	51	53	71	59	51	42	29	34	32	32	36	29
26	28	33	35	35	32	31	23	23	26	33	36	37
42	**54**	**44**	**56**	**46**	**50**	**63**	**45**	**36**	**32**	**46**	**59**	**50**
5	6	4	—	1	2	5	1	3	1	2	3	—
2	9	7	11	11	9	9	9	9	6	9	12	8
14	16	14	21	16	14	19	15	10	11	13	18	16
21	19	19	24	18	25	30	20	14	14	22	26	26
147	**182**	**183**	**245**	**251**	**252**	**241**	**198**	**198**	**191**	**220**	**244**	**244**
66	77	86	105	112	101	102	80	80	71	81	93	101
55	68	64	94	95	102	88	83	85	84	85	86	85
26	37	33	46	44	49	51	35	33	36	54	65	58
41	**59**	**68**	**93**	**91**	**105**	**110**	**75**	**71**	**81**	**82**	**88**	**85**
13	23	24	41	36	32	36	21	21	26	22	26	32
17	24	26	28	34	37	37	30	29	33	32	39	29
7	6	13	15	15	23	25	16	14	17	22	18	18
4	6	5	9	6	13	11	8	7	5	6	5	6
444	**513**	**537**	**671**	**670**	**664**	**659**	**483**	**470**	**454**	**512**	**590**	**576**

TAB. 8. TEMPO WZROSTU LICZBY TYTUŁÓW PISM PROWINCJONALNYCH W LATACH 1918, 1922—1924 I 1932—1937 WG WOJEWÓDZTW. STAN NA JEDEN DZIEŃ ROKU

Województwo	Rok									
	1918	1922	1923	1924	1932	1933	1934	1935	1936	1937
Woj. centralne ogółem	**100,0**	**279,6**	**196,3**	**275,9**	**305,6**	**305,6**	**277,8**	**303,7**	**366,7**	**364,8**
Warszawskie	100,0	290,0	240,0	320,0	450,0	370,0	320,0	300,0	400,0	480,0
Łódzkie	100,0	450,0	233,3	350,0	333,3	366,7	316,7	316,7	383,3	350,0
Kieleckie	100,0	227,8	166,7	194,4	266,7	272,2	227,8	277,8	350,0	344,4
Lubelskie	100,0	217,6	141,2	241,2	170,6	200,0	188,2	188,2	211,8	170,6
Białostockie	100,0	566,7	466,7	666,7	766,7	766,7	866,7	1100,0	1200,0	1233,3
Woj. wschodnie ogółem		**100,0**	**230,0**[a]	**190,0**	**450,0**	**360,0**	**320,0**	**460,0**	**590,0**	**500,0**
Wileńskie	—	—	—	100,0	33,3	100,0	33,3	66,7	100,0	—
Nowogródzkie	—	100,0	—	66,7	300,0	300,0	200,0	300,0	400,0	266,7
Poleskie	—	100,0	50,0	150,0	375,0	250,0	275,0	325,0	450,0	400,0
Wołyńskie	—	100,0	66,6	266,7	666,7	466,7	466,7	733,3	866,7	866,7
Woj. zachodnie ogółem	**100,0**	**147,8**[b]	**130,4**[b]	**265,2**	**430,4**	**430,4**	**415,2**	**478,3**	**530,4**	**530,4**
Poznańskie	100,0	266,7	153,3	333,3	533,3	533,3	473,3	540,0	620,0	673,3
Pomorskie	100,0	94,7	157,9	231,6	436,8	447,4	442,1	447,4	452,6	447,4
Śląskie	100,0	83,3[b]	58,3[b]	233,3	291,7	275,0	300,0	450,0	541,7	483,3
Woj. południowe ogółem	**100,0**	**178,6**	**157,1**	**221,4**	**535,7**	**507,1**	**578,6**	**585,7**	**628,6**	**607,1**
Krakowskie	100,0	466,7	233,3	366,7	700	700	866,7	733,3	866,7	1066,7
Lwowskie	100,0	125,0	125,0	125,0	375,0	362,5	412,5	400,0	487,5	362,5
Stanisławowskie	100,0	50,0	250,0	400,0	800,0	700,0	850,0	1100,0	900,0	900,0
Tarnopolskie	100,0	—	—	200,0	800,0	700,0	500,0	600,0	500,0	600,0

a wraz z m. Wilno; b wraz z m. Katowice

Źródła: zob. tab. 2.

TAB. 9. TEMPO WZROSTU LICZBY TYTUŁÓW PISM PROWINCJONALNYCH W LATACH 1919, 1925—1931 WEDŁUG WOJEWÓDZTW. STAN ZA CAŁY ROK (1919— OD 15 III)

Województwo	Rok							
	1919	1925	1926	1927	1928	1929	1930	1931
Woj. centralne ogółem	**100**	**95,1**	**98,7**	**107,6**	**121,3**	**123,1**	**114,2**	**109,3**
Warszawskie	100	85,7	102,0	112,2	134,7	134,7	122,4	132,7
Łódzkie	100	125,0	125,0	135,7	128,6	135,7	128,6	125,0
Kieleckie	100	60,3	79,5	86,3	89,0	108,2	106,8	100,0
Lubelskie	100	126,4	96,2	100,0	134,0	111,3	96,2	79,2
Białostockie	100	118,1	127,3	150,0	159,1	159,1	145,6	140,9
Woj. wschodnie ogółem	**100**	**420,0**	**540,0**	**440,0**	**560,0**	**460,0**	**500,0**	**630,0**
Wileńskie	—	100	120,0	80,0	—	20,0	40,0	100,0
Nowogródzkie	—	100	450,0	350,0	550,0	550,0	450,0	450,0
Poleskie	—	100	114,3	100	150,0	114,3	100,0	135,7
Wołyńskie	—	100	90,5	90,5	114,3	85,7	119,0	142,8
Woj. zachodnie ogółem	—	**100**	**128,8**	**124,5**	**166,7**	**170,7**	**171,4**	**163,9**
Poznańskie	100	173,7	202,6	226,3	276,3	294,8	265,8	268,4
Pomorskie	100	250,0	309,1	290,9	427,3	431,8	463,6	400,0
Śląskie	—	100	142,3	123,9	176,9	169,2	188,4	196,2
Woj. południowe ogółem	**100**	**113,9**	**163,9**	**188,9**	**247,2**	**238,9**	**291,7**	**305,6**
Krakowskie	—	100	176,9	184,6	315,4	276,9	246,1	276,9
Lwowskie	—	100	141,2	152,9	165,7	200,0	217,6	217,6
Stanisławowskie	—	100	85,7	185,7	157,1	157,1	328,6	357,1
Tarnopolskie	—	100	150,0	125,0	225,0	150,0	325,0	275,0

Źródła: zob. tab. 3.

a szczególnie łódzkim, lubelskim i białostockim (wysoki wskaźnik spowodowany niskim poziomem roku wyjściowego). W pozostałych grupach województw najszybsze tempo wzrostu wykazują w tym czasie województwa krakowskie i poznańskie. Zjawiska te stwierdzamy na podstawie danych z tablicy 7 i wskaźnika za 1922 r. z tablicy 8. Sytuacja gospodarcza w latach 1920—1923 szczególnie zaważyła na prasie województw centralnych. Omawiając wykres 1 hipotetycznie przyjęliśmy, że w 1923 r. w prasie prowincjonalnej wystąpiła stagnacja (choć z dążeniem do spadku), a nie załamanie, jakby to wynikało wskutek niedokładności danych z 1922 r. W przypadku województw centralnych, gdzie spadek tempa wzrostu w 1923 r. jest bardzo duży, przypuszczać możemy, że zastój ten wykazywał najwyraźniejszą tendencję spadkową, zwłaszcza w łódzkim, lubelskim i białostockim. Co do innych grup województw przyjąć należy, że zjawisko takie mogło wystąpić w krakowskim i poznańskim. Charakterystyczne jest więc, że tendencja spadkowa ujawniła się w 1923 r. właśnie w tych województwach, które w 1919 r. pod względem rozwoju prasy znajdowały się na przodującej pozycji. W tym stanie rzeczy sądzić można, że w 1919 r. ruch wydawniczy na tych terenach ożywienie swoje zawdzięczał powstaniu licznych pism efemerycznych i słabych materialnie, które zniknęły w czasach trudności gospodarczych. Warto również odnotować poważny spadek tempa wzrostu, jaki nastąpił w województwach pomorskim i śląskim w 1922 r., przy czym musiał on być poważniejszy, niż to wykazują wskaźniki oparte na zawyżonych danych GUS. O ile prasa województwa pomorskiego już w roku następnym osiągnęła wysokie tempo wzrostu, o tyle w województwie śląskim sytuacja prasy jeszcze się pogorszyła.

Ponowny wzrost widoczny jest dla ogółu prasy prowincjonalnej w 1924 r. Najszybsze tempo ma wówczas prasa województw zachodnich, zwłaszcza poznańskiego i śląskiego. Szybko wzrasta stan prasy również w województwach centralnych, szczególnie białostockim i łódzkim oraz lubelskim. Nieco wolniejszy wzrost notujemy w województwach południowych, wśród których wyróżniają się stanisławowskie i krakowskie, przy jednoczesnej stagnacji w województwie lwowskim. Najgorzej sytuacja wygląda w województwach wschodnich, gdzie o szybkim wzroście można mówić tylko w przypadku wołyńskiego.

W latach następnych, do 1931 r., wskaźnik tempa wzrostu obliczony jest przy przyjęciu za 100 roku 1919 (według stanu za cały rok). Interpretując wskaźniki za ten okres pamiętać więc trzeba, że za podstawę przyjęto moment charakteryzujący się bardzo wysokim stanem ilościowym prasy. Przypomnijmy jeszcze, że ogólna tendencja prasy prowincjonalnej w latach 1924—1926 określona została wyżej jako rozwój (1924), a następnie przesilenie (1925—1928).

W województwach centralnych ogólny stan prasy w 1925 r. kształtuje się nieco poniżej wysokiego punktu startowego 1919 r.: w warszawskim i kieleckim wystąpił tak poważny spadek tempa wzrostu, że stosunkowo niewielkie przyspieszenie rozwojowe w pozostałych województwach tej części kraju jedynie mogło łagodzić tendencję spadkową.

Warto zauważyć, że tylko ośrodki wydawnicze Polski centralnej nie osiągnęły w 1925 r. poziomu rozwojowego prasy prowincjonalnej z 1919 r. Powtarzając raz jeszcze, że właśnie prasa tych terenów najdotkliwiej odczuć musiała skutki kryzysu lat 1920—1923, dodamy, iż ówczesna sytuacja prasy województw centralnych zadecydowała o prawdopodobnym załamaniu w 1920 r. i spadku ilościowym całej prasy prowincjonalnej w kilku następnych latach. Jak silnym wstrząsem dla prasy Polski centralnej musiały być trudności ekonomiczne lat 1920—1923, zdamy sobie sprawę, odnotowując dla niej przekroczenie stanu ilościowego z 1919 r. dopiero w 1927 r. Prasa województw centralnych stanowiła przecież w 1919 r. 60% tytułów wszystkich polskich pism prowincjonalnych w kraju. Upadek prasy na tych terenach wpłynął więc decydująco na całą prasę prowincjonalną, rozstrzygnął o jej dalszych losach. Przypomnijmy tutaj, że perturbacje z lat 1920—1923 uznaliśmy za punkt zwrotny rozwoju prowincjonalnych ośrodków wydawniczych w całym okresie międzywojennym.

Wracając do przeglądu tempa wzrostu, w 1925 r. stwierdzamy wszędzie, poza województwami centralnymi, jego przyspieszenie: najwyższe w województwach wschodnich, najniższe w południowych. Prasa Polski południowej dopiero wówczas osiągnęła i przekroczyła poziom 1919 r. — również i tutaj widoczne są skutki trudności lat 1920—1923; skala ilościowa zjawiska była jednak bardzo mała, w porównaniu z województwami centralnymi wręcz znikoma. Zatrzymamy się teraz nad dalszym przebiegiem okresu przesilenia rozwojowego, który przedstawia się następująco: w województwach centralnych zastój w 1926 r. i powolny wzrost tempa w 1927—1928; we wschodnich przy najwyższych w kraju wskaźnikach bezwzględnych (niski poziom startu dla tych terenów) szybki wzrost przerwany chwilowym załamaniem w 1927 r.; w zachodnich duże przyspieszenie tempa w 1926 r., zastój w 1927 r. i szybki wzrost w 1928 r.; w południowych — utrzymujące się przez cały czas szybkie tempo wzrostu uległo tylko lekkiemu zwolnieniu w 1927 r. Wyraźnie więc rysuje się moment spadkowy w 1927 r., który wystąpił głównie za sprawą województw wschodnich i zachodnich. Wewnątrz poszczególnych grup województw występują duże różnice stanu prasy. W województwach centralnych na stagnację roku 1926 wpłynęła przede wszystkim sytuacja w lubelskim (spadek) i łódzkim (zastój), dość szybkie tempo wykazywała jedynie prasa warszawskiego; powolnego tempa wzrostu w

latach 1927—1928 nie mógł przyspieszyć rozwój prasy w warszawskim i lubelskim występujący wyraźnie dopiero w 1928 r. (prasa tych terenów osiągnęła wówczas najwyższy wskaźnik dla lat 1925—1931) — w pozostałych województwach odnotować możemy tylko niewielki skok w 1927 r. i zaraz następujące zahamowanie tempa (kieleckie i białostockie) albo nawet spadek (łódzkie). Prasa w poszczególnych województwach wschodnich wykazuje w zasadzie zgodność z ogólną ówczesną tendencją rozwojową czasopiśmiennictwa tej części kraju. Wyjątek stanowi wołyńskie, gdzie rozwój zaznaczył się dopiero w 1928 r., oraz wileńskie, w którym w 1926 r. nastąpił całkowity zanik prasy. Spośród województw zachodnich od ogólnego trendu rozwojowego odbija poznańskie (stałe przyspieszenie tempa wzrostu bez zastoju w 1927 r.), na uwagę zasługuje też bardzo szybki wzrost w pomorskim w 1928 r. W województwach południowych odnotować trzeba kontrastujące z obrazem ogólnym stanu prasy tych terenów spadki tempa wzrostu w stanisławowskim (1926 r. i 1928 r.) i tarnopolskim (1927 r.).

Pierwsze lata wielkiego kryzysu (1929—1931) charakteryzują się dużymi rozbieżnościami między poszczególnymi grupami województw. W prasie prowincjonalnej kryzys najwcześniej dotknął ośrodki wydawnicze województw centralnych: po zastoju w 1929 r. następować zaczął systematyczny spadek tempa wzrostu. W 1929 r. pewien wzrost obserwujemy jeszcze tylko w kieleckim (i to niemały, bo wreszcie przekraczający poziom 1919 r.) oraz łódzkim; w warszawskim i białostockim występuje stagnacja, a w lubelskim już spadek tempa; w 1930—1931 spadek tempa widać już we wszystkich województwach tej części kraju. Jest to jednak spadek stosunkowo powolny (z wyjątkiem lubelskiego), a w przypadku województwa warszawskiego przerwany nawet momentem wzrostowym w 1931 r. Prasa województw wschodnich jako całość przechodzi w 1929 r. poważne załamanie tempa wzrostu (wskaźnik spada poniżej poziomu 1926 r., czego nie notujemy na innych terenach kraju), a w latach 1930—1931 znów przyspiesza rozwój; na załamanie złożył się spadek w poleskim i wołyńskim oraz zastój w nowogródzkim; widoczny zwłaszcza w 1931 r. wzrost tempa dotyczy wszystkich województw wschodnich, z wyjątkiem nowogródzkiego (stagnacja). W województwach zachodnich wystąpiły dopiero pierwsze oznaki kryzysu: zahamowanie w 1929 r., pewien zastój w 1930 r. i niewielki spadek tempa w 1931 r. Stosunkowo szybkie tempo wzrostu występuje w 1929 r. jeszcze w województwie poznańskim, a w 1930 r. w pomorskim, natomiast w śląskim, po niewielkim spadku w 1929 r., utrzymuje się ciągły wzrost tempa, choć w 1931 r. już zwolniony. Województwa południowe przechodzą lekki spadek tempa w 1929 r. (spadek w krakowskim i tarnopolskim, stagnacja w stanisławowskim), a w latach 1930—1931 tempo wzrostu ulega przyspieszeniu, lecz

w 1931 r. już z tendencją malejącą (zastój w prasie lwowskiego i spadek w tarnopolskim).

W następnych latach kryzysu gospodarczego (1932—1934), dla których za podstawę do obliczenia tempa wzrostu przyjęliśmy 1918 r., stan prasy prowincjonalnej w poszczególnych rejonach kraju przedstawiał się również niejednolicie.

W prasie województw centralnych jako całości w 1933 r. obserwujemy zastój, a w 1934 r. ponowny spadek tempa wzrostu. Czynnikiem ograniczającym sytuację w 1933 r. do zastoju (a nie spadku) był wyraźny wzrost tempa w województwach łódzkim i lubelskim oraz nieco mniejszy w kieleckim, co kompensowało stagnację w białostockim i duży spadek w warszawskim. Spadek tempa w 1934 r. widoczny jest w prasie wszystkich województw tej części kraju z wyjątkiem białostockiego, gdzie nastąpił szybki wzrost.

Jak silne było oddziaływanie kryzysu gospodarczego na prasę prowincjonalną ośrodków wydawniczych Polski centralnej, świadczy fakt, że wskaźnik tempa wzrostu dla województw tego rejonu w latach 1932—1933 stosunkowo niewiele przekraczał wskaźnik z 1924 r., a w 1934 obniżył się prawie do poziomu sprzed 10 lat. Przy dokładniejszej analizie sytuacja wygląda jeszcze gorzej — w niektórych województwach tempo wzrostu prasy kształtowało się nawet poniżej wskaźnika z 1924 r. (w lubelskim — w całym omawianym odcinku czasowym, oraz w łódzkim — w 1932 i 1934 r.). Podkreślić trzeba, że zjawiska takiego — spadku tempa wzrostu do stanu z lat poprzednich — nie obserwujemy w prasie innych terenów kraju (z wyjątkiem województwa wileńskiego).

W województwach wschodnich występuje ogólna tendencja spadkowa, i to najwyraźniejsza — w porównaniu z 1932 r., jako początkiem drugiej fazy wielkiego kryzysu, w całej polskiej prasie prowincjonalnej (— 90 w 1933 r., — 40 w 1934 r.). Jeśli chodzi o poszczególne województwa, stosunkowo najlepiej prezentował się stan prasy w poleskim (niewielki wzrost tempa w 1934 r. po spadku w roku poprzednim) oraz wołyńskim — po spadku tempa w 1933 r. zastój w 1934 r.; najgorzej zaś w wileńskim — wskaźnik daleko poniżej roku wyjściowego, a w najlepszym wypadku (1933 r.) równy. Prasa województw zachodnich charakteryzowała się w omawianych latach tendencją taką samą jak prasa województw centralnych — stagnacja w 1933 r. i spadek w 1934 r. Zaznaczyć jednak trzeba, że osiągnęła już wtedy dużo wyższe niż prasa województw centralnych wskaźniki bezwzględne — znacznie przekraczające poziom lat 1922—1924, a jednocześnie mniejszy (o 12,6 punkta) spadek w 1934 r. Województwo poznańskie wykazuje zgodność z ogólnym obrazem położenia prasy zachodniej części kraju, natomiast w pomorskim (w 1933 r.) i śląskim (w 1934) widoczne są momenty wzrostu. Wreszcie w wojewódz-

twach południowych, których prasa wyszła z kryzysu obronną ręką, widzimy spadek tempa w 1933 r. i wzrost w 1934 r. Spadek był jednak stosunkowo nieduży, a wzrost — jak na lata kryzysu — bardzo wysoki. Można więc uznać 1934 r. za początek pokryzysowego ożywienia prasy na tych terenach. Jednocześnie zauważyć warto, że prasa województw południowych od 1932 r. osiągać zaczęła najwyższe bezwzględne wskaźniki tempa wzrostu z całej krajowej prasy prowincjonalnej. Jeśli chodzi o poszczególne województwa stosunkowo pomyślnie przedstawiała się sytuacja w krakowskim (zastój w 1933 r. oraz szybki wzrost w 1934 r.), zaś najcięższe było położenie prasy w tarnopolskim (stały i wyraźny spadek tempa).

Przyjrzyjmy się z kolei wskaźnikom tempa wzrostu na lata ożywienia pokryzysowego prasy prowincjonalnej (1935—1936). Prasa województw centralnych w 1935 r. wykazuje jeszcze stosunkowo nieduże przyśpieszenie tempa — po dużym spadku w roku poprzednim wskaźnik nie przekroczył nawet poziomu lat 1932—1933; szybki wzrost wystąpił dopiero w 1936 r. W roku tym prasa Polski centralnej osiągnęła tempo wzrostu najwyższe ze wszystkich części kraju. Poniosła jednak w okresie kryzysu tak wielkie straty, że nie była w stanie wyprzedzić pod względem poziomu ilościowego województw zachodnich i powrócić znów na przodującą pozycję. Postęp 1936 r. pozwolił ośrodkom wydawniczym województw centralnych tylko na częściowe nadrobienie dystansu w stosunku do Polski zachodniej. Sytuacja w poszczególnych województwach wyglądała następująco: w 1935 r. w warszawskim notujemy jeszcze spadek tempa (wskaźnik nawet poniżej poziomu 1924 r.), w łódzkim i lubelskim stagnację (wskaźniki również niższe niż w 1924 r.), wzrost jedynie w lubelskim i białostockim (w tym ostatnim bardzo wysoki); w 1936 r. we wszystkich województwach tempo wzrostu ulega przyspieszeniu — najwyższemu w województwie warszawskim, najwolniejszemu w lubelskim. W prasie województw wschodnich w latach 1935—1936 ożywienie jest wyraźne, przy czym najszybsze tempo osiąga wołyńskie, a najwolniej wzrost przebiega w wileńskim, gdzie w 1936 r. zaledwie nastąpiło zrównanie ze stanem wyjściowym 1924 r. Odnotujmy jeszcze, że wskaźnik tempa dla prasy województw wschodnich, na tle całości krajowej prasy prowincjonalnej owych lat, wykazuje najszybszy przyrost. Ogół prasy województw zachodnich charakteryzuje się bardzo nierównomiernym tempem wzrostu; w poznańskim i śląskim tempo jest szybkie, w pomorskim zaś — bardzo wolne. Jeśli chodzi o województwa południowe, jako początek pokryzysowego ożywienia rozwoju prasy można potraktować już rok 1934. W 1935 r. przyspieszenie tempa wzrostu wyraźnie widoczne jest nadal w stanisławowskim i tarnopolskim (stanisławowskie osiąga najwyższą ilość tytułów na swoim terenie według

TAB. 10. TEMPO WZROSTU LICZBY TYTUŁÓW PISM PROWINCJONALNYCH W LATACH 1914, 1919, 1925—1931 WEDŁUG WOJEWÓDZTW. STAN ZA CAŁY ROK (1919—od 15 III)

Województwo	Rok								
	1914	1919	1925	1926	1927	1928	1929	1930	1931
Woj. centralne ogółem	**100**	**441,2**	**419,6**	**435,3**	**474,5**	**535,3**	**543,1**	**503,3**	**482,6**
Warszawskie	100	350,0	300,0	357,1	392,9	471,4	471,4	428,6	464,3
Łódzkie	100	466,7	583,3	583,3	633,3	600,0	633,3	600,0	583,3
Kieleckie	100	331,8	200,0	263,6	286,4	295,5	359,1	354,5	331,8
Lubelskie	100	1060,0	1340,0	1020,0	1060,0	1420,0	1180,0	1020,0	840,0
Białostockie	100	550,0	650,0	700,0	825,0	875,0	875,0	800,0	775,0
Woj. wschodnie ogółem	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Wileńskie	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Nowogródzkie	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Poleskie	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Wołyńskie	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Woj. zachodnie ogółem	**100**	**179,2**[a]	**277,6**	**343,4**	**345,3**	**462,3**	**473,6**	**475,5**	**454,7**
Poznańskie	100	422,2	733,3	855,6	955,6	1116,7	1244,4	1122,2	1113,3
Pomorskie	100	100,0	250,0	309,1	290,1	427,3	431,8	463,6	400,0
Śląskie	100	159,1[a]	118,2	168,2	150,0	209,1	200,0	222,7	231,8
Woj. południowe ogółem	**100**	**67,9**	**77,6**	**113,3**	**128,3**	**167,9**	**162,3**	**198,1**	**207,5**
Krakowskie	100	—	72,2	127,8	133,3	227,8	200,0	177,8	200,0
Lwowskie	100	—	89,5	126,3	136,8	147,4	178,9	194,7	194,7
Stanisławowskie	100	—	70,0	60,0	130,0	150,0	150,0	230,0	250,0
Tarnopolskie	100	—	66,7	100,0	83,3	150,0	100,0	216,7	183,3

a wraz z m. Katowice

Źródła: zob. tab. 4.

stanu na koniec roku w całym dwudziestoleciu międzywojennym), prasa lwowskiego wykazuje niewielki spadek tempa, w krakowskim zaś spadek tempa w stosunku do 1934 r. jest bardzo wyraźny — stan prasy tego ostatniego województwa spowodował, że w 1935 r. wskaźnik tempa dla całej grupy województw południowych tylko niewiele przekroczył poziom roku poprzedniego. Większy postęp rozwojowy w prasie tej części kraju widoczny jest w 1936 r. — dokonał się on za sprawą ośrodków wydawniczych województw krakowskiego i lwowskiego; w stanisławowskim i tarnopolskim nastąpił spadek.

Rok 1937 przyniósł ogólny regres tempa wzrostu w całej prasie prowincjonalnej. Ogół prasy województw centralnych charakteryzuje się stagnacją: większego lub mniejszego spadku tempa w łódzkim, kieleckim i lubelskim nie mógł zrównoważyć wzrost w warszawskim i białostockim. Spadek tempa, i to bardzo wyraźny, obserwujemy w województwach wschodnich: w wileńskim prasa prowincjonalna w ogóle przestała istnieć; najpomyślniej sytuacja przedstawiała się w wołyńskim, gdzie notujemy tylko zastój. W województwach zachodnich zahamowanie przybrało postać stagnacji — spadek tempa w pomorskim i śląskim zrównoważony został szybkim wzrostem w poznańskim. Prasa województw południowych jako całość wykazuje w 1937 r. spadek, lecz daleko mniejszy niż prasa województw wschodnich — do złagodzenia spadku przyczyniła się pomyślna sytuacja w ośrodkach wydawniczych krakowskiego.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na wskaźniki tempa wzrostu w tabeli 10, gdzie stan prasy z lat 1919 i 1925—1931 porównano ze stanem z 1914 r. Z obliczeń wyłączone zostały województwa wschodnie, ponieważ na terenach tych w 1914 r. prasa prowincjonalna nie istniała. Jeśli chodzi o pozostałe grupy województw, porównanie jest bardzo interesujące zważywszy, że między poszczególnymi częściami ziem polskich, pod względem ilości pism prowincjonalnych w 1914 r. występowała całkowita równowaga. Uzyskujemy dzięki temu bardzo jasny obraz tendencji rozwojowych. W zestawieniu z tab. 8 i 9 dostrzegamy już od razu zupełnie inne uszeregowanie wskaźników bezwzględnych: przodują województwa centralne, za nimi znajdują się zachodnie, a na końcu południowe.

Najwyższy przyrost liczby tytułów prasowych w porównaniu z 1914 r. notujemy więc dla województw centralnych. Szczyt swych możliwości rozwojowych prowincjonalne ośrodki wydawnicze Polski centralnej osiągnęły w 1919 r. — tak szybkiego tempa wzrostu nie wykazuje prasa w żadnej z pozostałych grup województw. Szczególnie szybkie tempo wzrostu miała prasa tych województw, gdzie w 1914 r. było najmniej pism (lubelskie, białostockie i łódzkie). Z kolei w następnych latach tempo wzrostu jest już powolne, z wyraźnymi momentami spadkowymi (1925, 1930, 1931). W prasie województw zachodnich obserwujemy dwa skoki

rozwojowe: w 1925—1926 i 1928 r., a tempo wzrostu jest szybsze niż w województwach centralnych. Dlatego też od 1928 r. wskaźnik tempa wzrostu prasy Polski zachodniej zaczyna coraz bardziej zbliżać się do poziomu wskaźnika dla Polski centralnej. Spośród województw zachodnich szczególnie szybki rozwój w porównaniu ze stanem z 1914 r. wykazywała prasa poznańskiego. Ośrodki wydawnicze województw południowych poziom ilości tytułów z 1914 r. przekroczyły dopiero w 1926 r. Tempo wzrostu osiąga stale coraz wyższe wskaźniki (niewielkie zahamowanie tylko w 1929 r.), lecz jest powolne. Opóźnienie rozwoju oraz powolny wzrost sprawiły, że prasa tej części kraju w zestawieniu z 1914 r. wykazuje tylko dwukrotne zwiększenie liczby tytułów (1931 r.). W województwach centralnych i zachodnich ogółem notujemy ponad lub prawie pięciokrotny przyrost ilości pism (jeśli chodzi o poszczególne województwa absolutny rekord pobiła prasa lubelskiego: w 1919 r. ponad dziesięciokrotny, a w 1928 r. ponad czternastokrotny przyrost tytułów w stosunku do roku 1914).

Analiza tablic dynamiki wzrostu prasy prowincjonalnej wyrażonej tzw. wskaźnikiem łańcuchowym (tab. 11 i 12) potwierdza ustalenia dokonane przy omówieniu tempa wzrostu. Ograniczmy się więc tylko do ogólnego przeglądu wyników otrzymanych z obliczenia wskaźnika łańcuchowego. Jeśli chodzi o województwa centralne w całej pełni sprawdza się wniosek, że prasa tych terenów po 1919 r. charakteryzuje się znacznym zmniejszeniem zdolności rozwojowych — aż sześciokrotnie wskaźnik spadał poniżej 100, a momenty rzeczywiście dynamicznego wzrostu obserwujemy tylko w 1924, 1926 i 1936 r. Wśród województw tej części kraju pod względem dynamiki wzrostu prasy wyróżniały się warszawskie i kieleckie, zaś najniższy stopień zdolności rozwojowej wykazywała prasa lubelskiego, dla której wysokie wskaźniki dynamiki notujemy jedynie w 1924 i 1928 r. Ogół prasy województw wschodnich charakteryzuje się bardzo zmiennym układem wskaźników: aż pięć razy po roku wysokiego wzrostu występował rok drastycznego spadku (1923—1924, 1926—1927, 1928—1929, 1932—1933, 1936—1937). Częste występowanie tego typu załamań upoważnia do twierdzenia, że prasa na tych terenach nie była zdolna do systematycznego rozwoju — znaczna część pism nie była w stanie przetrwać nawet jednego roku. Stosunkowo pomyślnie sytuacja wyglądała w województwie wołyńskim, a najgorzej w wileńskim, gdzie spadki dynamiki były tak gwałtowne, że dwukrotnie doprowadziły do całkowitego zaniku prasy (1928 i 1937 r.). W prasie województw zachodnich widoczne są wyraźnie trzy duże skoki wskaźnika łańcuchowego: najwyższy w 1924 r., a następnie w 1926 i 1928 r. Po osiągnięciu wysokiego pułapu ilości tytułów w 1928 r. dotychczasowy rytmiczny wzrost stopnia zdolności rozwojowej został zahamowany.

Szczególnie dynamiczny rozwój wykazywała w 1924 i 1926 r. prasa województwa śląskiego, a w 1928 r. — pomorskiego; prowincjonalne ośrodki wydawnicze województwa śląskiego przodowały również w latach ożywienia pokryzysowego (1935—1936). W prasie Polski południowej przebieg dynamiki wzrostu kształtował się podobnie jak w województwach zachodnich: wyraźne momenty rozwojowe przypadają na 1924, 1926 i 1928 r. Najwyższą wartość ma wskaźnik łańcuchowy w 1926 r., a więc w roku, w którym w województwach południowych odbudowany i przekroczony został ilościowy stan prasy z 1914 r. Pod względem dynamiki wzrostu czołową pozycję w tej części kraju zajmowały ośrodki wydawnicze województwa krakowskiego.

W rozważaniach nad ilościowym rozwojem polskiej prasy prowincjonalnej nie sposób pominąć problemu tzw. ruchu wydawnictw. Na obecnym etapie badań jedynym źródłem, jakim rozporządzamy dla wyjaśnienia tego zagadnienia, są tablice GUS pism według roku założenia i miejsca wydania (województw) opracowane w ramach „Statystyki Druków"[10]. Jest to źródło nie tylko pośrednie (dla naszych potrzeb konieczne były dodatkowe obliczenia dokonane na podstawie tych tablic), lecz także fragmentaryczne. Obejmuje ono tylko lata 1932—1937; nie zawiera dokładnych danych dla prasy prowincjonalnej województw łódzkiego, wileńskiego, poznańskiego, śląskiego, krakowskiego i lwowskiego (podana tylko liczba pism wraz z miastami wojewódzkimi uznanymi tu za ośrodki centralne); ujęty w nim został ogół pism bez zastosowania podziału według języka wydania (tzn. pisma w języku polskim razem z pismami w językach mniejszości narodowych) oraz nie uwzględnia pism nowo założonych w danym roku, które przestały się ukazywać przed 31 grudnia tegoż roku. Dysponujemy zatem materiałem dla prasy prowincjonalnej 10 województw: warszawskiego, kieleckiego, lubelskiego, białostockiego, nowogrodzkiego, poleskiego, wołyńskiego, pomorskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego; przy czym informacje w nim zawarte obejmują pisma nowo założone w ciągu roku bez różnicy języka wydania, ale tylko te, które ukazywały się jeszcze 31 grudnia danego roku. W takim stanie rzeczy niemożliwością jest sporządzenie tablicy ruchu wydawnictw według województw, możemy jedynie odtworzyć liczbę pism zlikwidowanych w ciągu poszczególnych lat okresu 1933—1937, ale nie mamy przecież pełnych danych o liczbie pism nowo założonych w ciągu roku. Mając niepełne informacje ograniczymy się więc do próby wskazania ogólnych tendencji ruchu wydawnictw oraz próby hipotetycznego stwierdzenia, w których województwach liczba efemeryd wydaw-

[10] Stat. Pol., Ser. B, zesz. 21, s. 29, tab. 19; Ser. C. zesz. 16, s. 27, tab. 17; zesz. 32, s. 25, tab. 15; zesz. 53, s. 25, tab. 15; CA GUS, Tablice Statystyki Druków 1936—1938, sygn. 445/5/1 — 1936 r. — tab. 13, 1937 r. — tab. 13.

TAB. 11. ŁAŃCUCHOWY WSKAŹNIK WZROSTU LICZBY TYTUŁÓW PISM PROWINCJONALNYCH W LATACH 1918, 1922—1924 I 1932—1937 WEDŁUG WOJEWÓDZTW. STAN NA JEDEN DZIEŃ ROKU

Województwo	Rok									
	1918	1922	1923	1924	1932	1933	1934	1935	1936	1937
Woj. centralne ogółem	**100**	**279,6**	**70,2**	**140,6**	**110,7**	**100**	**90,9**	**109,3**	**120,7**	**99,5**
Warszawskie	100	290,0	82,6	133,3	140,6	82,2	86,5	93,8	133,3	120,0
Łódzkie	100	450,0	51,9	150,0	95,2	110,0	86,4	100,0	121,1	91,3
Kieleckie	100	227,8	73,2	116,7	137,1	102,1	83,7	122,0	126,0	98,4
Lubelskie	100	217,6	64,9	170,8	70,7	117,2	94,1	100,0	112,5	80,6
Białostockie	100	566,7	82,4	142,9	115,0	100,0	113,0	126,9	109,1	102,8
Woj. wschodnie ogółem	—	**100**	**230,0**[a]	**82,6**	**236,8**	**80,0**	**88,9**	**143,8**	**128,3**	**84,7**
Wileńskie	—	—	—	100	33,3	300,0	33,3	200,0	150,0	—
Nowogródzkie	—	100	—	66,7	450,0	100,0	66,7	150,0	133,3	66,7
Poleskie	—	100	50,0	300,0	250,0	66,7	110,0	118,2	138,5	88,9
Wołyńskie	—	100	66,6	400,0	250,0	70,0	100,0	157,1	118,2	100,0
Woj. zachodnie ogółem	**100**	**147,8**[b]	**88,2**[b]	**203,3**	**162,3**	**100,0**	**96,5**	**115,2**	**110,9**	**100,0**
Poznańskie	100	266,7	57,5	217,4	160,0	100,0	88,8	114,1	114,8	108,6
Pomorskie	100	94,7	166,7	146,7	188,6	102,4	98,8	101,2	101,2	98,8
Śląskie	100	83,3[b]	70,0	400,0	125,0	94,3	109,1	150,0	120,4	89,2
Woj. południowe ogółem	**100**	**178,6**	**88,0**	**140,9**	**241,9**	**94,7**	**114,1**	**101,2**	**107,3**	**96,6**
Krakowskie	100	466,7	50,0	157,1	109,4	100,0	123,8	84,6	118,2	123,1
Lwowskie	100	125,0	100,0	100,0	300,0	96,7	113,8	97,0	121,9	74,4
Stanisławowskie	100	50,0	500,0	160,0	200,0	87,5	121,4	129,4	81,9	100,0
Tarnopolskie	100	—	—	200,0	400,0	87,5	71,4	120,0	83,3	120,0

a wraz z m. Wilno; b wraz z m. Katowice

Źródła: zob. tab. 2.

TAB. 12. ŁAŃCUCHOWY WSKAŹNIK WZROSTU LICZBY TYTUŁÓW PISM PROWINCJONALNYCH W LATACH 1919, 1925—1931 WEDŁUG WOJEWÓDZTW. STAN ZA CAŁY ROK (1919—OD 15 III)

Województwo	Rok							
	1919	1925	1926	1927	1928	1929	1930	1931
Woj. centralne ogółem	**100**	**95,1**	**103,8**	**109,0**	**112,8**	**101,5**	**92,8**	**95,7**
Warszawskie	100	85,7	119,0	110,0	120,0	100,0	90,9	108,3
Łódzkie	100	125,0	100,0	108.6	94,7	105,6	94,7	97,2
Kieleckie	100	60,3	131,8	108,6	103,2	121,5	98,7	93,6
Lubelskie	100	126,4	76,1	103,9	134,0	83,1	86,4	82,4
Białostockie	100	118,1	107,7	117,9	106,1	100,0	91,4	96,9
Woj. wschodnie ogółem	**100**	**420,0**	**128,6**	**81,5**	**127,3**	**82,1**	**108,7**	**126,0**
Wileńskie	—	100	120,0	66,7	—	25,0[a]	200,0	250,0
Nowogródzkie	—	100	450,0	77,8	157,1	100,0	81,8	100,0
Poleskie	—	100	114,3	87,5	150,0	76,2	87,5	135,7
Wołyńskie	—	100	90,5	100,0	126,3	75,0	138,9	120,0
Woj. zachodnie ogółem	—	**100**	**128,6**	**100,5**	**133,9**	**102,4**	**100,4**	**95,6**
Poznańskie	100	173,7	116,7	111,7	122,1	106,7	90,2	100,1
Pomorskie	100	250,0	123,6	94,1	146,9	101,1	107,4	86,3
Śląskie	—	100	142,3	89,2	139,4	95,7	111,4	104,1
Woj. południowe ogółem	**100**	**113,9**	**143,9**	**115,3**	**136,8**	**97,8**	**115,4**	**104,8**
Krakowskie	—	100	176,9	104,4	170,8	87,8	88,9	112,5
Lwowskie	—	100	141,2	108,3	107,7	121,4	108,8	100,0
Stanisławowskie	—	100	85,7	216,7	115,4	100,0	153,3	108,7
Tarnopolskie	—	100	150,0	83,3	180,0	66,7	216,7	84,6

a wskaźnik obliczeniowy w stosunku do 1927 r.

Źródła: zob. tab. 3.

niczych wpływać mogła decydująco na kształtowanie się wskaźników tempa wzrostu i dynamiki wzrostu prasy prowincjonalnej[11].

W dziesięciu województwach, dla których mamy dane według stanu na dzień 31 grudnia, ukazywało się łącznie pism nowo założonych w ciągu roku:

w 1932 r. — 82, co stanowiło 22,7% ogółu wydawanych tam wówczas pism
w 1933 r. — 71, „ „ 21,0% „ „ „ „ „
w 1934 r. — 52, „ „ 15,6% „ „ „ „ „
w 1935 r. — 57, „ „ 15,2% „ „ „ „ „
w 1936 r. — 71, „ „ 17,0% „ „ „ „ „
w 1937 r. — 64, „ „ 15,0% „ „ „ „ „

W liczbach bezwzględnych nowo założonych pism, które przetrwały do 31 grudnia danego roku, notujemy w województwach:

W roku:	1932	1933	1934	1935	1936	1937
w warszawskim	13	12	5	5	10	13
w kieleckim	9	12	10	7	14	6
w lubelskim	8	15	7	6	9	3
w białostockim	7	4	4	11	5	6
w nowogródzkim	5	3	3	1	6	2
w poleskim	5	2	2	6	5	7
w wołyńskim	6	6	3	8	9	5
w pomorskim	15	12	10	5	8	10
w stanisławowskim	9	4	8	7	1	12
w tarnopolskim	5	1	—	1	4	—

[11] Wyjaśnić trzeba, że ze względów materiałowych pojęciem efemerydy wydawniczej objąć musimy wszystkie pisma nowo założone w danym roku, występujące w statystykach według stanu na 31 grudnia tegoż roku, które w ciągu roku następnego przestały się ukazywać. Znajdą się więc wśród nich zarówno takie, które swój żywot zakończyły w ciągu kilku tygodni od założenia, jak i takie, które wychodziły przez kilka miesięcy, a nawet około roku. Sądzić można, że w grupie pism uznanych tu za efemerydy, dwie ostatnie kategorie stanowić będą zdecydowaną większość — były one dużo łatwiej uchwytne w statystykach na 31 grudnia danego roku niż pisma o kilkutygodniowym okresie wydawania. O rzeczywistych rozmiarach zjawiska efemeryd wydawniczych zorientować się można zestawiając następujące po sobie lata różniące się metodą zbierania danych statystycznych. Dla omawianego tu okresu 1932—1937 zabieg taki możemy przeprowadzić porównując stan prasy w 1931 r. (dane za cały rok) ze stanem w 1932 r. (dane na 31 grudnia). W niektórych województwach ilość pism wykazana na 31 grudnia 1932 r. jest mniejsza o ⅓, a nawet o połowę od ilości tytułów według stanu za cały rok poprzedni. Nawet biorąc pod uwagę występujące wówczas wzmożenie likwidacji pism (kryzys), stwierdzić musimy, że tak duże różnice powstać mogły tylko wskutek uwzględnienia w 1931 r. efemeryd prasowych. Na podstawie stopnia rozbieżności danych za 1931 i 1932 r. wskażemy województwa o największej ilości efemeryd — będzie to cała grupa województw centralnych, a w szczególności łódzkie, lubelskie i kieleckie, zaś z innych grup województw — wileńskie, poleskie

Widzimy, że przodują tu województwa warszawskie, kieleckie i pomorskie, a zdecydowanie w tyle pozostają nowogródzkie, poleskie i tarnopolskie. Liczba pism nowo założonych była więc wprost proporcjonalna do ogólnej liczby pism wydawanych w danym województwie. Badając aktywność wydawniczą terenów o bardzo zróżnicowanym stanie ilościowym prasy, za podstawowe kryterium porównawcze przyjąć tu jednak musimy nie sumy bezwzględne nowo założonych pism, lecz ich udział procentowy w ogólnej liczbie tytułów wydawanych 31 grudnia danego roku. Udział ten wynosił w poszczególnych województwach:

W roku:	1932	1933	1934	1935	1936	1937
w warszawskim	26,5	30,0	14,3	15,6	22,2	24,1
w kieleckim	16,4	21,8	21,3	13,0	20,3	8,0
w lubelskim	22,8	42,8	18,9	16,6	22,5	9,0
w białostockim	24,1	13,7	13,3	27,5	11,4	13,6
w nowogródzkim	41,6	23,1	27,2	7,1	35,3	16,6
w poleskim	26,3	14,3	15,4	31,6	21,7	30,4
w wołyńskim	20,7	27,2	11,5	21,6	22,5	11,6
w pomorskim	16,1	12,9	10,5	5,3	8,2	10,4
w stanisławowskim	28,1	16,0	23,2	17,5	3,0	29,7
w tarnopolskim	55,5	12,5	—	12,5	44,4	—

Jako tereny o najwyższym stopniu aktywności wydawniczej wymienimy zatem w latach wielkiego kryzysu województwa warszawskie, lubelskie, nowogródzkie, stanisławowskie i tarnopolskie, w okresie ożywienia pokryzysowego — lubelskie, poleskie i wołyńskie i tarnopolskie, zaś w 1937 — warszawskie, poleskie i stanisławowskie. Rzecz charakterystyczna, że przeważają tu województwa mające najmniej pism (nowogródzkie, poleskie, wołyńskie, stanisławowskie i tarnopolskie).

Dokonamy teraz przeglądu liczby pism zlikwidowanych ogółem w dziesięciu województwach w ciągu poszczególnych lat, poczynając od 1933 r.:

1933 — zlikwidowano pism 104, a więc 28,7% ogółu pism
1934 — „ „ — 73, „ 21,62% „ „
1935 — „ „ — 43, „ 12,9% „ „
1936 — „ „ — 50, „ 13,32% „ „
1937 — „ „ — 79, „ 18,9% „ „

i wołyńskie oraz krakowskie i lwowskie; jeśli chodzi o Polskę zachodnią różnica między 1931 a 1932 r. była niewielka (ogółem około 15%), co świadczy o stabilności tamtejszej prasy.

Liczba pism zlikwidowanych w ciągu danego roku według województw przedstawiała się w tym okresie następująco:

W roku:	1933	1934	1935	1936	1937
w warszawskim	23	10	9	2	9
w kieleckim	14	19	5	5	9
w lubelskim	12	10	8	6	10
w białostockim	8	6	3	5	8
w nowogródzkim	2	5	1	3	7
w poleskim	6	4	2	1	8
w wołyńskim	10	1	3	7	7
w pomorskim	15	12	8	11	12
w stanisławowskim	12	4	4	7	5
w tarnopolskim	2	2	—	3	2

Podobnie jak przy pismach nowo założonych, liczby bezwzględne pism zlikwidowanych są wprost proporcjonalne do całości stanu ilościowego pism w poszczególnych województwach. Dla otrzymania prawidłowej podstawy do porównań zestawmy z kolei procentowy udział pism zlikwidowanych w ciągu danego roku w ogólnej liczbie pism ukazujących się 31 grudnia roku poprzedniego w poszczególnych województwach:

W roku:	1933	1934	1935	1936	1937
w warszawskim	47,0	25,0	25,0	6,2	20,0
w kieleckim	25,5	35,5	10,6	9,3	13,0
w lubelskim	34,3	25,6	21,6	16,6	25,0
w białostockim	27,6	20,7	10,0	12,5	18,0
w nowogródzkim	16,6	38,5	9,0	21,4	41,2
w poleskim	31,6	28,5	15,4	5,3	34,8
w wołyńskim	34,5	4,5	11,5	18,9	17,5
w pomorskim	16,1	12,9	8,4	11,6	12,6
w stanisławowskim	37,5	16,0	11,8	17,5	14,7
w tarnopolskim	22,2	25,0	—	37,5	22,2

Jak wynika z tego zestawienia, zjawisko likwidacji pism najszerszy zasięg osiągnęło: w latach wielkiego kryzysu — w warszawskim, lubelskim, poleskim i stanisławowskim; w latach ożywienia pokryzysowego — w warszawskim, lubelskim, stanisławowskim i tarnopolskim; w 1937 r. — w warszawskim, lubelskim, nowogródzkim i poleskim. Znamienne, że w większości są to te same województwa, w których powstało najwięcej nowych tytułów.

Na podstawie przedstawionych wyżej danych dla dziesięciu woje-

wództw możemy wskazać kilka cech ogólnych charakteryzujących ruch wydawniczy prasy prowincjonalnej w latach 1932—1937. Ze względu na stan materiału źródłowego wnioski te należy uznać jednak za bardzo hipotetyczne i co najwyżej sygnalizujące tylko możliwość występowania pewnych tendencji.

Zauważmy więc na wstępie, że względna liczba pism nowo założonych rośnie wraz ze zwiększaniem się względnej liczby pism zlikwidowanych; widzimy to zarówno w latach kryzysowych (1933—1934), jak i w okresie ożywienia pokryzysowego (1935—1936). Prawidłowość tę obserwujemy we wszystkich województwach, zwłaszcza zaś tych, w których prasa była stosunkowo najliczniejsza. Z przytoczonych tu liczb wynika, że wyjątkiem od tej prawidłowości jest sytuacja w 1937 r. — wydaje się, że mamy tu do czynienia z perturbacjami typowymi dla pierwszego momentu zahamowania występującego bezpośrednio po okresie intensywnego wzrostu. W momentach takich wszelkie dotychczasowe mechanizmy funkcjonowania danej struktury ulegają przecież zakłóceniom.

Sprawa następna — jak w prasie badanych dziesięciu województw układały się proporcje między liczbą pism nowo założonych a liczbą pism zlikwidowanych. Jeśli chodzi o lata wielkiego kryzysu, w 1933 r. mówić możemy o zdecydowanej przewadze upadków pism nad nowymi inicjatywami wydawniczymi, zaś w 1934 r., wobec wyraźnego spadku liczby pism zlikwidowanych, dystans ten prawdopodobnie uległ zmniejszeniu. Lata ożywienia pokryzysowego charakteryzują się ogólną przewagą liczby pism nowo założonych nad zaniechaniami. W 1935 r. zjawisko to obserwujemy dopiero w kilku województwach, przybrało ono jednak tam na tyle duże rozmiary (zwłaszcza w białostockim), że zmieniło całościowy obraz statystyczny na korzyść pism „nowych". Warto zauważyć, że w 1935 r. zbiorcze dane dla całości prasy w Polsce wykazują jeszcze stan względnej równowagi w ruchu wydawniczym, bez wyraźnej dominacji pism nowo założonych[12]. Natomiast w 1937 r. wystąpiła przypuszczalnie nadwyżka pism zlikwidowanych, choć może nie tak wysoka, jak w latach wielkiego kryzysu.

Przechodząc do kwestii natężenia ruchu wydawniczego wyjaśnimy najpierw, że o dużym natężeniu tego ruchu mówić będziemy w przypadku jednoczesnego występowania wysokiego procentu pism „nowych", jak i pism zlikwidowanych. Dla całości prasy dziesięciu województw okresem szczególnie dużego natężenia ruchu wydawniczego są lata wielkiego kryzysu gospodarczego. Wraz z poprawą sytuacji ekonomicznej na-

[12] Zob. A. Paczkowski, *Prasa Drugiej Rzeczypospolitej 1918—1939*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego", t. 11, 1972, z. 1, s. 55.

tężenie to wyraźnie spada. Wśród poszczególnych województw za wykazujące najwyższy stopień natężenia ruchu wydawniczego uznamy te, w których procent pism nowo założonych i jednocześnie procent pism zlikwidowanych przekraczały w danym roku przeciętne wskaźniki dla całości badanych terenów (tj. wszystkie 10 województw razem). Będą to województwa: w latach kryzysu — warszawskie, kieleckie, lubelskie, nowogródzkie i wołyńskie; w okresie ożywienia pokryzysowego — lubelskie i wołyńskie, a ponadto warszawskie i poleskie (tylko w 1935) oraz tarnopolskie (tylko w 1936 r.); w 1937 r. — warszawskie, nowogródzkie i poleskie. Najniższe natężenie ruchu prasy w całym okresie 1932—1937 obserwujemy zaś w pomorskim i białostockim. Co do województw o niskim natężeniu ruchu wydawniczego (zwłaszcza pomorskiego) powiemy od razu, że ukazującą się tam prasę cechowała duża stabilność. Natomiast przy wysokim natężeniu ruchliwości prasy możemy mieć do czynienia albo z wyraźnym chaosem wydawniczym, albo z przybierającym szerokie rozmiary naturalnym procesem zastępowania upadających starych wydawnictw przez pisma nowe, bardziej od nich prężne i mające realne szanse zdobycia trwałego miejsca na rynku prasowym. Kierunek tendencji ruchu prasowego o dużym natężeniu — chaos czy naturalna rotacja? — rozpoznać możemy na podstawie liczby efemeryd wydawniczych. Duża liczba pism efemerycznych wskazuje na stan chaosu wydawniczego.

Zacznijmy zatem od zestawienia ogólnego: w dziesięciu województwach łącznie, spośród 333 pism założonych w latach 1932—1936 (założonych w danym roku i ukazujących się nadal do 31 grudnia tegoż roku) — do końca następnego roku nie przetrwało 105 (31,5%); z 205 takich pism, założonych w latach 1932—1934, trzech lat nie przetrwało 112 (54,7%); z 82 pism założonych w 1932 r. — 5 lat nie przetrwało 59 pism (73%). Tak więc prawie ⅓ „nowych" pism, które dotrwały do końca roku, w którym zostały założone, już nie była w stanie utrzymać się na rynku wydawniczym w ciągu roku następnego. Natomiast pisma „długowieczne", mogące sobie zapewnić byt na okres co najmniej 5 lat stanowiły zaledwie nieco ponad ¼ nowych przedsięwzięć. Przedstawimy teraz dla poszczególnych lat liczby pism, które upadły w ciągu następnego roku po założeniu — ogółem w dziesięciu województwach:

z 82	„nowych" pism ukazujących się	31 XII 1932 r.	w ciągu nast. roku upadło	37(45,1%)
z 71	„	31 XII 1933 r.	„	30(42,3%)
z 52	„	31 XII 1934 r.	„	14(27,0%)
z 57	„	31 XII 1935 r.	„	9(15,8%)
z 71	„	31 XII 1936 r.	„	27(38,0%)

Choć liczby te tylko fragmentarycznie przedstawiają zjawisko efemeryd wydawniczych, stwierdzić jednak możemy, że najwyższy procent

takich pism przypadał na lata wielkiego kryzysu gospodarczego — a właśnie w owym czasie mamy do czynienia z najsilniejszym natężeniem ruchu wydawniczego. W odniesieniu do lat kryzysu sytuację pracy w dziesięciu badanych województwach określimy zatem jako stan chaosu wydawniczego. Dla stanu tego typowe jest, że w większości województw procentowy udział pism efemerycznych w ogólnej liczbie pism nowo założonych przewyższa przeciętną dla całości badanej prasy lub utrzymuje się w jej granicach. Procent efemeryd wśród nowych inicjatyw wydawniczych ilustruje zestawienie według województw:

W roku:	1932	1933	1934	1935	1936
procent efemeryd w poszczególnych województwach wynosił:					
w warszawskim	38,5	25,0	40,0	—	40,0
w kieleckim	55,6	75,0	20,0	16,6	28,5
w lubelskim	37,8	40,0	28,6	16,7	45,5
w białostockim	28,6	25,0	—	18,1	20,0
w nowogródzkim	—	66,6	33,3	—	33,3
w poleskim	40,0	50,0	—	16,7	40,0
w wołyńskim	83,3	16,6	100,0	—	44,4
w pomorskim	60,0	41,7	33,3	—	50,0
w stanisławowskim	44,4	25,0	12,5	42,8	—
w tarnopolskim	40,0	100,0	—	—	50,0

Zestawienie potwierdza ogólną ocenę sytuacji prasy prowincjonalnej w okresie wielkiego kryzysu. Jeśli zaś chodzi o lata ożywienia pokryzysowego, obserwujemy stabilizację ruchu wydawniczego, zwłaszcza w w 1935 r. Wynika również z zestawienia, w których z wymienionych wyżej województw przodujących pod względem natężenia ruchliwości prasy mówić możemy o chaosie wydawniczym. W całym okresie 1932—1936 będzie to lubelskie, w latach kryzysu warszawskie, kieleckie i nowogródzkie, w 1935 r. — poleskie, a w 1936 r. — wołyńskie i tarnopolskie.

Posługując się tym zestawieniem spróbujemy również wskazać tereny, gdzie liczba pism efemerycznych wpływać mogła w decydującym stopniu na wskaźniki tempa wzrostu i dynamiki wzrostu prasy prowincjonalnej. Pomocne nam tu będzie drugie zestawienie, prezentujące procent efemeryd wydawniczych wśród pism zlikwidowanych w danym roku w dziesięciu województwach. Wynosił on ogółem: w 1933 r. — 35,6; w 1934 r. — 41,1; w 1935 r. — 32,7; w 1936 r. — 18,0; w 1937 r. — 34,2, zaś w poszczególnych województwach:

W roku:	1933	1934	1935	1936	1937
w warszawskim	21,7	33,3	22,2	—	44,4
w kieleckim	35,7	47,4	40,0	20,0	44,4
w lubelskim	25,0	60,0	25,0	16,6	40,0
w białostockim	25,0	16,6	—	40,0	12,5

w nowogródzkim	—	40,0	100,0	—	28,6
w poleskim	33,3	25,0	—	100,0	25,0
w wołyńskim	50,0	100,0	100,0	—	57,1
w pomorskim	60,0	41,7	37,5	—	33,3
w stanisławowskim	33,3	25,0	25,0	42,8	—
w tarnopolskim	100,0	50,0	—	—	100,0

Przyjmiemy, że na kształtowanie się wskaźników tempa wzrostu i dynamiki wzrostu pisma efemeryczne wywierały zasadniczy wpływ tam, gdzie ich procent przekraczał przeciętną krajową wśród pism nowo założonych lub zlikwidowanych. Porównując oba zestawienia z tablicami 8 i 11 dojdziemy do wniosku, że skoki i spadki ilościowe prasy dokonywały się za sprawą efemeryd przede wszystkim w województwach kieleckim, lubelskim, poleskim, pomorskim i stanisławowskim[13]. Podstawą miejscowej prasy była więc w każdym z tych województw grupa pism stosunkowo stabilnych, zdolnych do przetrwania zmiennych koniunktur ekonomicznych. W takim stanie rzeczy ruch pism, wytwarzany głównie przez efemerydy, nie powodował w prasie tych terenów zasadniczych zmian. Potwierdzeniem tego przypuszczenia jest przebieg tempa wzrostu w wymienionych województwach charakteryzujący się stosunkowo niedużymi wahaniami wskaźników; klasycznym przykładem jest tu pomorskie, wyjątkiem — stanisławowskie, gdzie notujemy proporcjonalnie najwyższy przyrost tytułów. Co do pozostałych województw: w warszawskim widać dominację pism „starych" wśród wydawnictw upadających (w 1933 i 1935); w białostockim w całym okresie 1932—1937 wyraźnie można dostrzec stabilność pism „nowych", które corocznie przybywając zapewniały ciągłość pomyślnego rozwoju tamtejszej prasy (i tutaj oczywistym dowodem jest przebieg tempa wzrostu); podobnie jak w białostockim przedstawiała się w latach 1932 i 1935—1936 sytuacja w nowogródzkim (w 1933—1934 wskaźniki kształtowane tam przez efemerydy); w wołyńskim utrzymanie i wzrost wskaźników powodowały głównie efemerydy, a spadek (w 1933) likwidacja pism „starych"; w tarnopolskim odwrotnie — dziełem efemeryd były spadki wskaźników, wzrost odbywał się dzięki stosunkowej stabilności pism nowo zakładanych.

Kończąc omówienie problematyki rozwoju ilościowego polskiej prasy prowincjonalnej warto zwrócić uwagę na ciekawe zjawisko ostro kontrastujące z intensywnym ruchem wydawniczym. Mianowicie przez cały okres międzywojenny w prowincjonalnych ośrodkach prasowych niemałą liczebnie grupą były pisma założone jeszcze przed 1918 r.[14] Bardziej konkretnymi danymi źródłowymi rozporządzamy tu tylko dla dziesięciu

[13] Zauważmy, że nawet mimo niepełnych danych są to w większości te same województwa, które wymienione zostały w przypisie 11.

[14] W odniesieniu do prasy całej Polski zwrócił na to uwagę A. Paczkowski (*op. cit.*, tamże, s. 55—56).

województw w latach 1932—1937 (tak samo jak przy sprawach ruchu wydawniczego). Wynika z tych przekazów, że w dziesięciu województwach ilość pism założonych przed 1918 r. nie ulegała zasadniczym zmianom: było ich 27 w 1932 r.; 24 w latach 1933—1935 i 23 w 1937 r. (udział w ogólnej liczbie tytułów od 7,4% w 1932 r. do 5,4% w 1937 r.). Ukazywały się one we wszystkich częściach kraju poza województwami wschodnimi, koncentrując się tam, gdzie istniały duże grupy pism stabilnych. Proporcjonalnie największymi skupiskami takich pism były kieleckie i pomorskie — stanowiły one w każdym z tych województw aż ponad 10% ogółu tytułów.

Dokonana wyżej analiza materiału statystycznego pozwala na przedstawienie jedynie tendencji ogólnych charakteryzujących rozwój ilościowy prasy prowincjonalnej w omawianym okresie.

Zwrócić najpierw trzeba uwagę na miejsce prasy prowincjonalnej na tle całości prasy krajowej. Jeśli mierzyć je wskaźnikiem procentowym udziału w ogólnej liczbie tytułów, stwierdzimy, że prasa prowincjonalna stanowiła ⅓—¼ pism w języku polskim ukazujących się w kraju. Przez większą część omawianego okresu stan ilościowy prasy prowincjonalnej (w wielkościach względnych) wahał się od około 30% do około 35% ogółu pism krajowych. Obserwujemy to nieprzerwanie w latach 1919—1933. Obniżenie udziału procentowego do około 25% nastąpiło w latach 1934—1937 jako skutek upadku prasy prowincjonalnej w latach drugiej fazy wielkiego kryzysu gospodarczego.

Liczba tytułów prasy prowincjonalnej w porównaniu z 1914 r. jako ostatnim rokiem przedwojennym i w porównaniu z 1918 r. jako pierwszym rokiem omawianego okresu wykazuje kilkakrotny wzrost. Świadczy to o stałym wzroście zapotrzebowania na ten rodzaj prasy wśród społeczności lokalnych, a z drugiej strony o docenianiu jej znaczenia przez ośrodki dyspozycji wydawniczej.

Wzrost ilościowy prasy prowincjonalnej był jednak niewspółmiernie wolniejszy od wzrostu prasy wielkomiejskiej. Dwa kilkuletnie okresy kryzysowe (1920—1923 i 1929—1934) tak wyniszczyły prasę prowincjonalną, że w 1937 r. jej stan ilościowy mierzony w liczbach względnych (procentowy udział w ogólnej liczbie pism krajowych) spadł do poziomu wyjściowego 1918 r.

Szczyt swoich możliwości rozwojowych osiągnęła prasa prowincjonalna w 1919 r., jednak wskutek drastycznego spadku liczby pism w ciągu kryzysu lat powojennych, trend wzrostowy został zahamowany. Z przytoczonych danych liczbowych wynika, że upadek prasy prowincjonalnej w latach 1920—1923 decydująco zaważył na jej dalszym rozwoju. Nawet w najpomyślniejszych latach późniejszego okresu (1924,

1926, 1928, 1936) prasa prowincjonalna nie była już w stanie osiągnąć takiego tempa wzrostu, jak w 1919 r.

W rozwoju ilościowym prasy prowincjonalnej można wyróżnić kilka etapów. Pierwszy, najpomyślniejszy, przypada na lata 1918—1919. Drugi, charakteryzujący się gwałtownym spadkiem ilości pism, ważącym decydująco na jej dalszych możliwościach rozwojowych, obejmuje lata powojennych trudności gospodarczych 1920—1923.

Etap następny to lata 1924—1928. Mimo dobrej koniunktury gospodarczej prasa prowincjonalna rozwijała się jednak nierównomiernie. Po pomyślnym 1924 r. dalsze lata tego etapu określiliśmy jako przesilenie rozwojowe — momenty szybkiego przyrostu ilościowego przedzielone były zahamowaniem w 1927 r., a wskaźniki tempa i dynamiki wzrostu wykazywały już niższą wartość niż wskaźniki rozwoju prasy ośrodków centralnych.

Kolejnym etapem jest wielki kryzys gospodarczy w latach 1929—1934. W pierwszej fazie kryzysu prasa prowincjonalna (jako całość) wykazuje jeszcze tylko stagnację, zaś w drugiej wyraźny spadek ilościowy, choć nie tak drastyczny, jak podczas kryzysu w latach powojennych. Są jednak wyjątki od tej prawidłowości: w województwach lubelskim, białostockim, poznańskim i pomorskim największy regres przypadł właśnie w pierwszej fazie kryzysu, w drugiej sytuacja wyglądała tam już lepiej. Doszliśmy wyżej do wniosku, że w województwach tych istniały duże grupy stabilnych pism. Jest więc prawdopodobne, że słabsze pisma upadły tam w pierwszej fazie kryzysu, a w drugiej pozostały już te, które były na tyle silne, aby przetrwać okres trudności. Właśnie owe liczne stabilne pisma określały na tych terenach statystyczny obraz prasy lat 1932—1934. Podkreślić trzeba, że o ile w okresie lat 1920—1923 spadek ilościowy nastąpił także w prasie ośrodków centralnych (w 1923 r.), to w czasach wielkiego kryzysu mamy do czynienia z odmiennym zjawiskiem. Gdy w pierwszej fazie tego kryzysu w prowincjonalnych ośrodkach wydawniczych trwa zastój, a w drugiej występuje regres — prasa wielkomiejska, mimo poważnego zahamowania tempa rozwojowego, stale wykazuje tendencję do wzrostu. Skutek był taki, że począwszy od 1929 r. obserwujemy systematyczne zwiększanie się dystansu ilościowego między prasą ośrodków centralnych a prasą prowincjonalną. W 1934 r. udział tej ostatniej w ogólnej liczbie pism krajowych był mniejszy w porównaniu z 1926 r. o 7%, co przy małych wahaniach wskaźnika procentowego w okresie przedkryzysowym stanowiło znaczną różnicę jakościową.

Względnie pomyślna sytuacja w ośrodkach centralnych miała bardzo poważny wpływ na położenie prasy prowincjonalnej. Szereg wydawnictw wielkomiejskich wkraczało bowiem na prowincję za pośrednic-

twem mutacji. Jak zauważyliśmy we wstępie niniejszego opracowania, najczęściej mutacje powstawały w oparciu o istniejące już pisma prowincjonalne, dla których uzależnienie się od silniejszych wydawców wielkomiejskich było ratunkiem przed całkowitą ruiną. Ponieważ mutacje terenowe zaliczone zostały do prasy prowincjonalnej, ma to wpływ na statystyczny obraz tej prasy. Zjawisko mutacji przybrało podczas kryzysu masowe rozmiary. Przy obecnym stanie materiałów nie jesteśmy jednak w stanie oddzielić „samodzielnych" pism prowincjonalnych od pism mutacyjnych. Nie zwalnia to jednak od postawienia pytania, czy, jeśli brać pod uwagę tylko pisma „samodzielne", wielki kryzys nie przyniósł dużo ostrzejszego regresu niż kryzys lat powojennych, który trwał przecież krócej. Przy niemożności dania odpowiedzi w tej kwestii, jedynie ją tu sygnalizujemy.

Za następny etap uznamy lata ożywienia pokryzysowego 1935—1936. Prasa prowincjonalna z trudem podnosiła się ze strat doznanych w okresie wielkiego kryzysu. Osiągana przez nią dynamika wzrostu nie dorównuje wskaźnikom z lat przedkryzysowych; pod tym względem prasa prowincjonalna pozostaje w tyle za prasą ośrodków centralnych. Zwiększyła się więc znów dysproporcja ilościowa między wielkimi miastami a prowincją.

Wreszcie w końcowym etapie, za jaki z powodów materiałowych musimy uznać 1937 r., prasa prowincjonalna charakteryzuje się ponownym spadkiem liczby pism. Rozmiary tego spadku zbliżone były do regresu z czasów drugiej fazy wielkiego kryzysu. Inaczej układała się sytuacja w prasie wielkomiejskiej — wzrost trwał nadal, uległ tylko pewnemu zahamowaniu. W tym stanie rzeczy względny stan ilościowy prasy prowincjonalnej, mierzony jej udziałem procentowym w ogólnej liczbie pism krajowych, obniżył się w 1937 r. do poziomu wyjściowego z roku 1918.

Podstawowe wskaźniki rozwoju ilościowego prasy — tempo wzrostu i dynamika wzrostu — są sumarycznym zapisem trwającego stale ruchu wydawnictw. Spróbujmy teraz przedstawić kilka wniosków dotyczących przebiegu tego procesu w prasie prowincjonalnej. Rzecz jasna odnosić się one będą tylko do lat, za które posiadamy materiał źródłowy (1932—1937).

Stwierdziliśmy najpierw prawidłowość ogólną zaobserwowaną przy analizie ruchu wydawnictw na prowincji: porównując udział pism zlikwidowanych i pism nowych w ogólnej liczbie tytułów w danym roku na kilkuletnim, zróżnicowanym pod względem sytuacji prasy, odcinku czasowym, zauważyć można wprost proporcjonalną zależność między względną liczbą pism ulegających likwidacji a liczbą względną pism nowo zakładanych: im wyższy procent pism upadających, tym wyższy procent pism nowych. Uznając następnie wysokość tych procentów za pod-

stawę do określenia natężenia ruchu wydawnictw, odnotowaliśmy wzrost natężenia ruchliwości w latach drugiej fazy wielkiego kryzysu, a spadek w okresie dobrej koniunktury lat ożywienia pokryzysowego. Przy próbie wyjaśnienia tego zjawiska, jako główną przyczynę wskazać chyba należy naturalne dążenie do wypełnienia próżni wydawniczej powstającej wskutek nasilania się procesu likwidacji pism. Podczas kryzysu, gdy upadek pism osiąga duże rozmiary, procent nowych inicjatyw prasowych na prowincji jest wyższy niż w latach dobrej koniunktury pokryzysowej, w których przy stabilizacji rynku wydawniczego procent zaniechań znacznie się zmniejsza i równolegle z tym spada natężenie ruchu wydawnictw. W niewielkich przecież prowincjonalnych ośrodkach wydawniczych upadek nawet kilku pism stwarzał już poważną lukę na miejscowym rynku prasowym.

W latach kryzysu powstawała w ten sposób pomyślna na pierwszy rzut oka sytuacja dla nowych przedsięwzięć — wskutek upadku wielu „starych" pism lub niemożności utrzymania się innych spośród świeżo zakładanych, wydawcy nowych pism, próbujący zająć opuszczone miejsca, swoje nadzieje na sukces wiązali przede wszystkim z brakiem silnej konkurencji miejscowej. Jednak nawet przy znacznym zmniejszeniu się konkurencji na lokalnych rynkach wydawniczych co najmniej połowa nowo założonych pism prowincjonalnych okazywała się zbyt słaba finansowo, aby w warunkach kryzysowego zawężenia się klienteli ogłoszeniowej i spadku możliwości nabywczych społeczeństwa przetrwać choćby jeden rok. Szanse egzystencji prasy prowincjonalnej ograniczone były także przez napływ do lokalnych ośrodków wydawniczych prasy wielkomiejskiej, która, również zagrożona kryzysem, za wszelką cenę dążyła do rozszerzenia swego zbytu. W tej sytuacji, gdy co najmniej połowa nowo zakładanych pism była efemerydami, mówić możemy o wytworzeniu się na prowincji chaosu wydawniczego. Przeprowadzona tu analiza przyczyn tego stanu rzeczy pozwala na przypuszczenie, że wynikał on nie z inflacji tytułów, a z warunków ekonomicznych czasów kryzysu[15]. Jeśli do zaistniałego w takich warunkach chaosu wydawniczego dochodziła duża ilość upadków „starych" pism, ruchliwość prasy prowincjonalnej w latach 1932—1934 wykazywała tendencję regresywną — liczba pism zlikwidowanych przewyższała liczbę pism nowo zakładanych. Następował więc spadek ilościowy, który odnotowany został za pomocą wskaźników tempa i dynamiki wzrostu. W latach ożywienia pokryzysowego natężenia ruchu wydawnictw w prasie prowincjonalnej wyraźnie spadło. Przy zmniejszaniu się liczby likwidowanych pism i obecności na

[15] Tezę taką w stosunku do całości prasy krajowej formułuje A. Paczkowski (*op. cit.*, tamże, s. 55).

lokalnych rynkach prasowych znacznej ilości pism dobrze prosperujących, podjęcie nowej inicjatywy wiązało się z dużo większym ryzykiem. Przy zakładaniu nowych pism opierano się więc na bardziej rozważnych kalkulacjach, a ogólnie pomyślniejsze warunki ekonomiczne stwarzały dla większości nowych przedsięwzięć realne szanse dłuższego utrzymania się.

W porównaniu z okresem poprzednim, w latach ożywienia pokryzysowego udział procentowy pism nowych w ogólnej liczbie tytułów na prowincji nieco się obniżył. Pisma te jednak były dużo bardziej stabilne, toteż wystąpiła kilkuprocentowa nadwyżka pism nowo założonych nad upadającymi. Obserwujemy dzięki temu dodatnią tendencję rozwojową charakteryzującą się ogólnym zmniejszeniem efemeryd (zwłaszcza w 1936 r.).

Natomiast w 1937 r. w ruchu wydawniczym prasy prowincjonalnej wystąpiły objawy typowe dla okresu kryzysu: duża liczba efemeryd i nadwyżka pism upadających nad pismami nowo zakładanymi. W sumie złożyło się to na regres ilościowy prasy prowincjonalnej, który osiągnął rozmiary tylko niewiele mniejsze niż w latach 1932—1934.

Warto teraz wskazać, jakie wydarzenia polityczne i gospodarcze w kraju decydowały o wzrostach i regresach prasy prowincjonalnej.

U źródeł wielkiego skoku ilościowego lat 1918—1919 leżały przyczyny polityczne. Odrodzenie niepodległego Państwa zniosło ograniczenia narzucone prasie polskiej przez zaborców, spowodowało wybuch aktywności politycznej całego społeczeństwa. Charakterystyczne, że regionami najbardziej dynamicznego rozwoju prasy prowincjonalnej były wówczas województwa warszawskie, lubelskie, poznańskie i krakowskie, a więc tereny, gdzie w 1918 r. powstały pierwsze ośrodki polskiej władzy państwowej.

Załamanie prasy prowincjonalnej w latach kryzysu gospodarczego 1920—1923 spowodowane zostało zarówno przez czynniki natury ekonomicznej, jak i politycznej. Objawami kryzysu lat powojennych bezpośrednio ograniczającymi możliwości rozwojowe prasy były spadek możliwości nabywczych ludności, szalejąca inflacja waluty oraz krytyczna sytuacja przemysłu papierniczego i poligraficznego. Główne trudności polityczne, które wystąpiły wówczas wraz z ekonomicznymi, to wojna polsko-radziecka tocząca się na obszarach Polski wschodniej, a częściowo centralnej i południowej, oraz walki z Niemcami na Górnym Śląsku.

Do upadku prasy prowincjonalnej przyczyniły się także zachodzące w tym czasie przemiany wewnętrznej struktury politycznej kraju. U schyłku pierwszej wojny światowej oraz na fali ożywienia towarzyszącego odzyskaniu niepodległości powstało wiele drobniejszych ugrupowań politycznych, z których niejedno przejawiało dużą aktywność wy-

dawniczą na prowincji (często były to grupy o zasięgu lokalnym). Po kolejnych wyborach parlamentarnych w 1919 i 1922 r. liczne z tych partii i stronnictw w ogóle znikały z powierzchni życia publicznego lub znacznie osłabiały swoją działalność. Następujący po klęsce wyborczej rozkład organizacyjny takich ugrupowań powodował rzecz jasna upadek ich prasy. W dużym stopniu dotyczyło to właśnie prasy prowincjonalnej. Klasycznymi przykładami są tu Stronnictwo Niezawisłości Narodowej oraz Towarzystwo Straży Kresowej.

Innym czynnikiem ówczesnych przemian wewnątrzpolitycznych, mającym istotny wpływ na rozwój prasy prowincjonalnej, było kształtowanie się modelu struktury kraju opartego na względnym centralizmie. Z federacji dzielnic Polska zaczęła się przekształcać w latach 1921—1922 w jednolity organizm państwowy. Partie polityczne, mające dotąd w poszczególnych dzielnicach praktycznie odrębne ośrodki kierownicze, dostosowały swoją strukturę do nowej rzeczywistości (np. PPS, Narodowa Demokracja). Gdy zamiast trzech dawniej samodzielnych central dzielnicowych powstawała jedna ogólnokrajowa, nadrzędna w stosunku do wszystkich organizacji regionalnych, następowały też z reguły zmiany w systemie propagandowym. W konsekwencji tych zmian ulegały likwidacji niektóre partyjne pisma prowincjonalne, które w nowej strukturze organizacyjnej z różnych względów okazywały się już nieprzydatne lub po prostu utrzymywanie ich okazywało się nieopłacalne.

Jak wykazują przytoczone wyżej dane statystyczne cały ten kompleks przyczyn ekonomicznych i politycznych doprowadził do drastycznego załamania ilościowego prasy prowincjonalnej. Najbardziej ucierpiała w latach 1920—1923 prasa województw centralnych, sądzić więc można, że jej dynamiczny rozwój ilościowy w okresie poprzednim odbywał się za sprawą licznej grupy efemeryd i pism słabych finansowo.

Wzrost ilościowy prasy prowincjonalnej w 1924 r. wiązał się z poprawą sytuacji gospodarczej (reforma waluty). Wystąpił on najintensywniej w województwach zachodnich, gdzie wśród licznych warstw zamożnego mieszczaństwa i bogatego chłopstwa, stojących na stosunkowo najwyższym w Polsce poziomie kulturalnym, prasa miejscowa miała szeroki rynek zbytu.

Momenty rozwojowe lat 1926 i 1928 uwarunkowane były względami politycznymi. Zamach majowy w 1926 r. i wybory w 1928 r. wywołały wzrost aktywności wszystkich partii, stronnictw i organizacji społecznych. Na terenie prowincji szczególnie ożywioną działalność prasową prowadziły wówczas koła związane ze Związkiem Naprawy Rzeczypospolitej.

Upadek prasy prowincjonalnej w latach 1929—1934 spowodowany został wielkim kryzysem gospodarczym ograniczającym z jednej strony możliwości działania wydawców, z drugiej zaś siłę nabywczą ludności.

Charakterystycznym elementem wielkiego kryzysu była także wzmożona konkurencja ze strony prasy wielkomiejskiej, która dla obrony przed upadkiem masowo napływała na prowincję w poszukiwaniu nowej klienteli. Nie można też pominąć przyczyn politycznych, komplikujących sytuację prasy prowincjonalnej od początku lat trzydziestych. Zaostrzenie kursu wewnętrznego przez rządzącą wówczas ekipę piłsudczyków odbijało się rzecz jasna ujemnie na możliwościach wydawniczych partii i stronnictw opozycyjnych. Wydaje się jednak, że w latach kryzysowych o sytuacji prasy prowincjonalnej decydowały przede wszystkim czynniki gospodarcze — warunki polityczne pogłębiały tylko trudności. Podczas wielkiego kryzysu najostrzejszy regres wystąpił na terenie województw wschodnich i centralnych, czyli tam, gdzie wystąpiła szczególnie trudna sytuacja ekonomiczna. W Polsce wschodniej kryzys był pogłębiony ogólnym zacofaniem tych terenów, zaś w Polsce centralnej położenie prasy komplikowało gwałtowne zubożenie licznej ludności robotniczej w małych i średnich miastach przemysłowych. Na terenach tych wystąpiło również radykalne ograniczenie czytelnictwa prasy na wsi. Łagodniej kryzys przebiegał w prasie prowincjonalnej województw zachodnich, gdzie ludność była znacznie zamożniejsza (dominacja mieszczaństwa i bogatych chłopów) niż we wschodniej i centralnej części kraju i gdzie ze względu na poziom kulturalny mieszkańców istniały głęboko zakorzenione nawyki czytelnicze. W odniesieniu do terenów zachodnich dużą rolę odgrywał także stopień ich urbanizacji. Jeśli zaś chodzi o prasę Polski południowej, o jej stosunkowo pomyślnej sytuacji w latach kryzysu zadecydowała specyficzna struktura społeczna: na obszarach tych wśród stosunkowo licznej ludności miejskiej (zwłaszcza krakowskie i lwowskie) zdecydowanie przeważały inteligencja oraz grupy drobnej i średniej własności, a więc te, którym łatwiej było przetrwać kryzys niż warstwom robotniczym. Sądzić można jednak, że jeżeli względny poziom czytelnictwa utrzymywał się w miastach województw południowych, to na ubogiej wsi tej części kraju konsumpcja prasy uległa bardzo poważnemu zmniejszeniu. Wskutek trudności okresu wielkiego kryzysu ośrodki wydawnicze Polski centralnej utraciły swą pozycję jako przodujących pod względem stanu ilościowego prasy. Na ich miejsce wysunęły się ośrodki prasowe województw zachodnich, zwłaszcza poznańskiego i pomorskiego.

Ożywienie rozwoju prasy prowincjonalnej w latach 1935—1936 spowodowane zostało pokryzysową poprawą koniunktury gospodarczej.

Załamanie prasy prowincjonalnej w 1937 r. nastąpiło w warunkach nadal trwającej pomyślnej sytuacji ekonomicznej. Wydaje się, że prasa prowincjonalna została tak osłabiona przez kryzys, że na dłuższą metę nie była już w stanie wytrzymać konkurencji prasy wielkomiejskiej, któ-

ra w latach kryzysu zdobyła sobie trwałe pozycje wśród czytelników w ośrodkach lokalnych.

W sumie można powiedzieć, że w porównaniu z momentem wyjściowym 1918 r. prasa prowincjonalna poczyniła w ciągu całego omawianego okresu pewien postęp wyrażający się w pięciokrotnym wzroście bezwzględnej ilości tytułów. Okazała się jednak zbyt mało odporna pod względem finansowym, aby przetrwać cykliczne pogarszanie się sytuacji gospodarczej kraju i sprostać konkurencji prasy wielkomiejskiej. Dlatego też, jeśli mierzyć jej stan ilościowy liczbami względnymi, w 1937 r. cofnęła do stanu z roku 1918, a w porównaniu z 1914 r. osiągnęła stosunkowo niewielki wzrost.